

# Nowa eksplozja zbiorników benzyny we francuskim mieście

**PARYŻ**  
Dziś w nocy w pobliżu Rouen wysadzone zostały w powietrze cztery nowe zbiorniki z benzyną należące do towarzystwa „Lille-Bonnières et Colombes”. Zbiorniki te zawierały 360.000 litrów benzyny.

Strażnikom, którzy strzegli zbiorników udało się postrzelić jednego z uczestników zamachu. Policja twierdzi, że wysadzenie zbiorników z benzyną było aktem sabotażowym ze strony Algierczyków.

Około godz. 4 nad ranem udało się zlokalizować pożar. Jak wiadomo, od kilku dni notuje się na terenie całej Francji gwałtowny wzrost sabotaży, co przypisuje się działalności Algierczyków. W związku z tym policja francuska przeprowadziła dziś w nocy wielkie oblavy w niektórych dzielnicach paryskich. Zatrzymano 2 tys. Algierczyków dla dalszego śledztwa.

## Tragiczna śmierć chłopca podczas zabawy

W Grajewie, (woj. białostockie), kilku chłopców znalazło w drwalce u jednego z mieszkańców tego miasteczka sportowy karabinek, który — jak się okazało — wypożyczony został z koła LPZ. Manipulujący przy karabinku 10-letni Andrzej Szymański pociągnął w pewnej chwili za spust. Nabity karabinek wystrzelił, raniąc śmiertelnie 13-letniego Sylwestra Nowickiego, który zmarł w szpitalu.

## Sprzedaliśmy 5.500 ton czarnych jagód

Dziś, statek bandery duńskiej: „Carl Clause” wypłynął z portu w Gdyni do Szwecji, zabierając ostatnią w br. partię czarnych jagód. Tym samym kończy się tegoroczny eksport jagód. Przez Gdynię przeszło w tym roku około 5.500 ton tych owoców, a więc o prawie 2.000 ton więcej niż w ub. roku.

Polskie jagody przewozi 10 specjalnych statków-chłodni, należących do Norwegii, Holandii, Danii i NRF. Odbły one ponad 50 podróży wioząc ładunki przeważnie do Anglii i Niemiec zachodnich oraz mniejsze ilości do krajów skandynawskich.

## Przeplłynęła w rekordowym tempie kanał La Manche

Jedna z Hiszpanek 28-letnia Marie Montserrat Tresseras przeplłynęła w rekordowym dla kobiet czasie: 14 godzin i 14 minut.

## „Głos Arabów” mocniejszy...

Z informacji NEW YORK TIMESA: Agencja informacyjna Stanów Zjednoczonych rozpoczęła realizację programu wzmacnienia sił „Głosu Ameryki”, na który Kongres przeznaczył 10 milionów dolarów. Zagadnieniem pierwszym jest nowa stacja transmisyjna dla Bliskiego Wschodu dla której Departament Stanu szuka miejsca. W tym celu prowadzone są rokowania z krajami na peryfe-

Cena 50 gr **Wydanie: 96,859**

# echo

## KRAKOWA

Rok XIII PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 199

Kraków, czwartek 28 sierpnia 1958

# Obraduje Plenum CRZZ

● Omówienie zadań związków zawodowych w dziedzinie oświaty robotniczej  
► Przygotowania do obchodów Tysiąclecia

DZIS o godz. 10 rono pod przewodnictwem I. Logi-Sowińskiego rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe obrady II Plenum CRZZ.

Porządek obrad przewiduje omówienie zadań związków zawodowych w dziedzinie o-

## Skonfiskowano zapas opium wartości 1 mln dolarów

● Policja amerykańska przeprowadziła wczoraj rewizję w pewnym budynku w dzielnicy chińskiej Nowego Jorku. W czasie rewizji znaleziono i skonfiskowano opium wartości miliona dolarów. 5 osób aresztowano, w tym trzech marynarzy chińskich, którzy przewieźli ładunek opium z Kalkuty do N. Jorku.

## Polscy myśliwi jadą polować na syberyjskie tygrysy

Grupa warszawskich literatów, dziennikarzy i artystów pod kierownictwem Andrzeja Strumiłły wyjedzie niebawem do Chabarowskiego Okręgu w ZSRR. Przez dwa miesiące będą oni wędrować pod opieką radzieckich myśliwych przez najbardziej odludne obszary syberyjskiej tajgi. Środkami lokomocji będą na przemian łodzie wiosłowe i karawana z 13 koni. Głównym celem wyprawy są polowania na dzikie zwierzęta, m. in. na słynne syberyjskie tygrysy. Myśliwi zaopatrzyli się w doskonałą broń polskiej produkcji, dalekonośne sztucery z lunetami.

światy robotniczej i życia kulturalnego, informacje o obradach nadzwyczajnej sesji komitetu wykonawczego SFZZ i o przebiegu XLII sesji Międzynarodowej Organizacji Pracy oraz sprawy organizacyjne.

Referat pt. „O rozwój oświaty i życia kulturalnego wśród mas pracujących”, wygłosił sekretarz CRZZ — W. Tułodziecki.

Prezydium CRZZ włączyło się już do ogólnonarodowej akcji gromadzenia środków społecznych na budownictwo szkolne i przekazało na konto Towarzystwa Popierania Budownictwa Szkolnego 750 tys. zł. Ponadto w ramach związkowego funduszu budowy szkół oraz ośrodków kulturalnych i socjalnych wybudowanych zostanie w pierwszych latach obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego kilka szkół, kosztem ok. 35 mln zł.

Obok budownictwa szkolnego podstawowym zagadnieniem rozwoju oświaty jest sprawa kadr nauczycielskich. Sekretarz CRZZ omówił następnie przygotowania związków zawodowych do obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego.

## Były kapitan „Batorego” sprzedaje lody

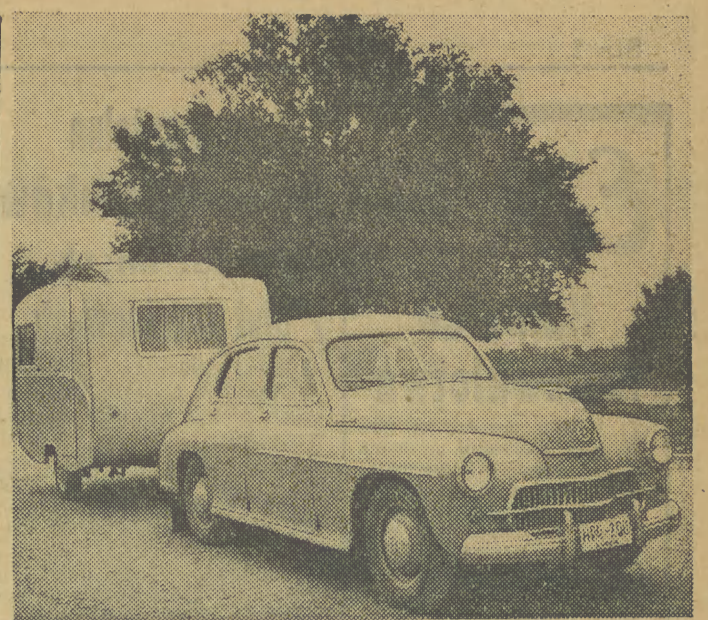
Nowojorski korespondent DAILY TELEGRAPH w informacji pt. „B. kapitan „Batorego” sprzedaje lody” pisze m. in.: „58-letni kapitan Jan Cwikliński, który opuścił polski statek „Batory” w czerwcu 1955 r. i poprosił o azyl w Wielkiej Brytanii, odsunął się daleko od świata incydentów międzynarodowych. Jest on obecnie właścicielem przydrożnego sklepiku z lodami w New Jersey. Sklepek ten przetrwał latem br. po przeczytaniu w dzienniku ogłoszenia towarzystwa produkującego lody. Ogłoszenie zalecało: „Bądź szefem samego siebie”.

## Bella Dawidowicz w drodze do Krakowa

Przebywająca w Polsce z okazji XIII Festiwalu Chopinowskiego w Dusznikach, laureatka I nagrody IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego — Bella Dawidowicz wystąpiła 27 bm. w Warszawie z recitalem. 28 bm. Bella Dawidowicz opuszcza Warszawę, udając się do Krakowa.

## Pojutrze Sesja WRN

Dnia 30 sierpnia odbędzie się w sali obrad RN m. Krakowa, Plac Wiosny Ludów 3/4 nadzwyczajna sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Tematyką sesji będzie powołanie Okręgowej Komisii Wyborczej nr 36 — okręg wyborczy do Sejmu PRL w Myślenicach — dla dokonania wyborów uzupełniających do Sejmu PRL. Ponadto podane będą informacje dotyczące pracy Naukowych Instytutów Kulinarnych woj. krakowskiego. Rozpoczęcie obrad o godz. 10.



## COS DLA TURYSTÓW SAMOCHODZIARZY

Fabryka Samochodów Ciężarowych w Lublinie rozpoczęła produkcję przyczep turystycznych do samochodów osobowych. Przyczepy dwóch typów „Biedronka” i „Tramp” wyposażone są w dwa lub trzy postania, stolik, kuchenkę gazową (na gaz sprężony) i umywalkę. Na zdjęciu: Przyczepa „Tramp” jako większa nadaje się szczególnie do „Warszawy”.

## Wkrótce na ekranach: film o obrońcach Poczty Gdańskiej

Jako pierwszy film osnuty na tle wypadków tragicznego września 1939 roku, wchodzi na ekrany kin w przyszłym tygodniu, w rocznicę agresji hitlerowskiej na nasz kraj, nowy obraz polski pt. „Wolne miasto”, reżyserii Stanisława Różewicza. Bohaterami filmu są polscy pracownicy poczty w Gdańsku którzy stawili bohaterски opór przeważającym siłom hitlerowskim.

## 11 panien i 11 tys. widzów

## stanie oko w oko podczas wyborów „Miss Polonii”

Wczoraj w kasach warszawskiego „Orbisu” rozpoczęła się sprzedaż biletów na wybory „Miss Polonii”, które odbędą się w dniu 6 września na „Torwarze”. Już od pierwszego dnia widać duże zainteresowanie konkursem piękności. Organizatorzy przewidują, że 11.000 biletów zostanie rozprzedanych jeszcze w tym tygodniu.

Przed kilku dniami wszystkie kandydatki do tytułu najpiękniejszej Polki bawiły w Warszawie. M. in. przyjechały one po to, aby zmierzyć toalety — suknie balowe, wizytowe, kostiumy kąpielowe, które specjalnie uszyte zostaną dla nich przez „Gallux”.

Przed dwoma dniami do konkursu piękności zostały jeszcze zgłoszone dodatkowo dwie modelki, z największych i najbardziej znanych w Polsce domów mody — „Telimena” i „Ewa”.

Do wyborów „Miss Polonii” stanie ogółem 11 panien.

## Spinacze w łabędzich żołądkach...

W ogrodzie brazylijskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych znajduje się maleńka sadzawka, na której pływają piękne łabędzie. Od pewnego czasu zaobserwowano, że łabędzie te zachowują się dziwnie niemrawo, a jeden z nich zdechł. Przypuszczano, że łabędzie te ogarnęła jakaś choroba. Niestety szereg weterynarzy nie potrafiło określić tej choroby, czy też przyczyn stanu łabędzi.

Sprawa wyjaśniła się, kiedy łabędzie prześwietlono. W ich żołądkach znaleziono spinacze, które powodowały senność i niemrawość łabędzi. Jak się okazało urzędnicy ministerstwa w czasie pracy wyrzucali po prostu raz po raz spinacze za okna. Kiedy łabędzie przestały „jeść” spinacze powrócił im poprzedni wigor.

## W krakowskim „Motozbycie” największym popytem cieszą się „Moskwicze” i „Spartaki”

W szybkim tempie wzrasta w Krakowie liczba samochodów prywatnych. W ciągu niespełna 8 miesięcy, za pośrednictwem krakowskiego „Motozbytu” sprzedano 500 samochodów, głównie z importu.

Największym powodzeniem cieszą się przy tym „Moskwicze” i „Spartaki”. Wzrasta również zapotrzebowanie na rodzime „Warszawy”.

## Okrety wojenne z wyrzutniami raketowymi dla Bundesmarine

WASZYNGTON. 5 września, marynarka wojenna Niemiec zachodnich przejmując w porcie Charleston sześć amerykańskich okrętów desantowych. Dwa spośród nich przeznaczone są dla ochrony desantów, a nie dla transportu wojska i sprzętu. Wyposażone są one w wyrzutnie raketowe i mają po 100 osób załogi. Natomiast 4 pozostałe przeznaczone są do przewożenia wojska i sprzętu. Ich załogę stanowi 45 marynarzy.

Okręty te, które przekazane zostaną Bundesmarine przez marynarkę amerykańską, otrzymają po przybyciu do Niemiec nazwy, jakie nosiły stare niemieckie okręty.

## Potężny ruch sejsmiczny

Włoskie obserwatorium sejsmiczne w Prato zanotowało wczoraj po południu potężny ruch sejsmiczny, którego epicentrum znajdowało się w odległości około 1600 km w kierunku południowo-wschodnim od Prato.

## W pogoni za rekordem!

## Zasiadł do pięciodniowego pisania na maszynie

● Profesor stenografii Vincenzo Lannino przystąpił w środę do pobicia rekordu świata w „maratonie pisania na maszynie”. Lannino zamierza pisać bez przerwy przez pięć dni. Na godzinę pisania przypada 15 minut przerwy, celem spożycia owoców i wypicia kalorycznych napojów. Przypuszcza się, że w ciągu 5 dni i nocy Lannino „wystuka” około 1,5 miliona znaków pierskich. Przepisuje on wydaną w 1932 roku powieść francuską pt. „La Vipere”, która jego zdaniem jest bardzo interesująca.



Dr Włodzimierz Starzecki i jedyna uczestniczka wyprawy, Zofia Łukaszczuk w gąszczu stalaktytów i stalagmitów jaskini Lastavica. Naciekli te są różnobarwne. O wynikach wyprawy naszych grotolazów do Bułgarii czytaj na str. 3. Fot. Ryszard Gradziński

# Echo dnia

## Hamulce budownictwa

W wyniku uchwały XI Plenum KC PZPR powołana została komisja partyjno-rządowa, która przedstawiła Radzie Ministrów projekt „nowej polityki mieszkaniowej”. Projekt ten po szczegółowej analizie i wyczerpującej dyskusji został zatwierdzony przez rząd.

Nowa polityka mieszkaniowa rokowała nadzieje na ożywienie w budownictwie, zwłaszcza spółdzielczym i indywidualnym. Miała dzięki znacznym bodźcom i ułatwieniom budowlanym, wyzwolić poważne rezerwy finansowe tkwiące w społeczeństwie, odciążać budownictwo państwowe, zlikwidować nienormalną sytuację mieszkań „za darmo”, a wprowadzić zasadę: „każdy pracuje sam na swoje mieszkanie, a państwo wydatnie mu to ułatwia”.

Mineło kilka miesięcy i jak dotychczas wyniki nowej polityki mieszkaniowej są nikłe i to nie z winy wadliwości samego aktu, ale wskutek braku inicjatywy i obojętności władz terenowych.

• Dodatkowych środków finansowych na budownictwo mieszkaniowe uzyskano niewiele, bowiem w wielu województwach nie wprowadzono jeszcze obowiązku kaucji mieszkaniowej. Sprzedaż domków i działek idzie bardzo kulawo ze względu na brak uregulowania przez odpowiednie organa terenowych rad narodowych „tytułu własności” działek i domków.

Również źle realizowane jest postanowienie o sprzedaży przez państwo spółdzielcom mieszkaniowym nowobudowanych domów. Rady narodowe sprzedają bardzo opieszale, natomiast resorty nie realizują w ogóle tego postanowienia.

Rozwijanie inicjatywy budowlanej wśród ludności także nie przebiega pomyślnie przede wszystkim ze względu na trudności w uzyskiwaniu kredytów bankowych, spowodowane niedociągnięciami w hipotecznym regulowaniu tytułów własności działek budowlanych. Są i inne przyczyny, jak np.: brak uzbrojonych i przygotowanych pod budowę terenów państwowych, niedostateczna sieć placówek handlowych rozprawiających materiały budowlane itp. Trzeba również stwierdzić, że nie zupełnie pomyślnie rozwija się akcja „budowlanego oszczędzania docelowego”.

Tak więc hamulców „nowej polityki mieszkaniowej” jest wiele. Dyskutowano o nich na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów. Zastosowany zostanie szereg środków zaradczych, które „ustawią” odpowiednie prace rad narodowych i resortów tak, aby „nowa polityka mieszkaniowa” nie stała się jedynie sloganem, ale by przyniosła ludności rzeczywiste korzyści.

## Eksperymentalna kolonia domków dwurodzinnych z płyt trzcinowych

Urząd stołeczny Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych podjął ostatnio decyzję rozpoczęcia budowy w Miedzeszynie pod Warszawą, kolonii domków dwurodzinnych z prefabrykowanych elementów trzcinowych. Ogółem kolonia liczyć będzie 58 domków. Lokatorzy będą mieli do dyspozycji dwa pokoje o łącznej powierzchni 43 m kw., obszerną kuchnię i łazienkę.



## Ostry protest Chin Ludowych przeciwko przelotom brytyjskiego lotnictwa nad terytorium ChRL

### Nota protestacyjna

PEKIN.

Ministerstwo spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej złożyło w dniu 27 sierpnia br. na ręce brytyjskiego chargé d'affaires w Pekinie ostry protest przeciwko naruszeniu obszaru powietrznego Chin Ludowych przez brytyjskie samoloty wojskowe.

Nota stwierdza, że dwukrotnie, a mianowicie w dniach 16 i 18 sierpnia br. brytyjskie samoloty wojskowe nadlatujące z kierunku Hongkongu naruszyły obszar powietrzny ChRL w rejonie prowincji Kwantung.

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej uważa, że władze brytyjskie powinny ukarać lotników, którzy dopuścili się naruszenia i zawrócić do domu, że podobne incydenty nie powtórzą się w przyszłości.

Jednocześnie ministerstwo spraw zagranicznych ChRL złożyło notę protestacyjną w kwestii incydentów, jakie zaistniały w dniu 26 sierpnia na terytorium szkoły średniej Czung Hua w Hongkongu.

Władze angielskie w Hongkongu zamknęły ostatnio czynną tam chińską szkołę średnią pod pretekstem, że gmach wymaga natychmiastowego remontu, i zaczęły stosować szkodliwy wobec nauczycieli i uczniów. We wtorek rano —

## Zmarł Ralph Vaughan Williams

W Londynie zmarł jeden z największych współczesnych kompozytorów angielskich, Ralph Vaughan Williams. W młodości swej był uczniem Ravela.

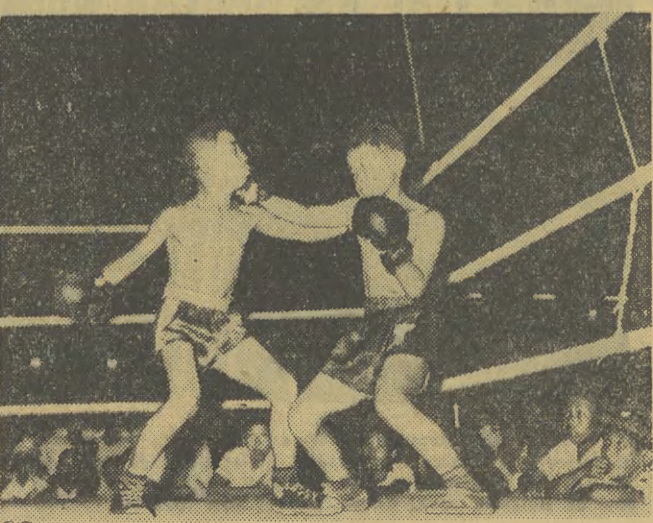
## 1-godzinna konferencja Hammarskjöld — król Hussein w Ammanie

BONN. Po przybyciu do stolicy Jordanii, Ammanu, generalny sekretarz ONZ, Hammarskjöld, przeprowadził jednogodzinny rozmowę z królem Husseinem.

W rozmowie udział wzięli premier S. Rifai i poseł Jordanii w Londynie M. Rifai.

## W Delhi — epidemia cholery

Blisko 30 osób zmarło w Delhi na cholere. Pierwsze wypadki choroby zanotowano w ubiegłą sobotę. Ogółem zanotowano około 200 wypadków zachorowań na cholere.



Fot. CAF

**Z IV ŚWIATOWEJ KONFERENCJI PRZECIWKO BOMBIE ATOMOWEJ I WODOROWEJ W TOKIO**

Na zdjęciu: Na sali obrad. Drugi od lewej — delegat Polski Z. Skibniewski. FOT — CAF

### W „Lajkoniku“

Po sprawdzeniu wyników głównego losowania 73 gry komisja ustaliła tylko jedną wygraną z pięcioma trafieniami, na którą przypada 93.100 zł, 119 wygranych z czterema trafieniami po 782 zł i 2587 wygranych z trzema trafieniami po 35 zł.

W dniu wczorajszym zostały rozlosowane premie rzeczowe dla uczestników 73 gry „Lajkonika”. Premie rzeczowe wygrali: telewizor razem z anteną p. o. 11 nr kup. 164129, Kraków, pl. Wolnica, pralka elektryczna z wyżymaczką p. o. 2 nr kup. 190948, Kraków, ul. Szewska 5, radioaparat „Berolina” p. o. 65 nr kup. 36301, Kraków, ul. Szpitalna, 4 rowery (męskie): 1) p. o. 179 nr kup. 6763, Zakopane, 2) p. o. 8 nr kup. 96547, Kraków, ul. Rajska, 3) p. o. 119 nr kup. 43068, Kraków, ul. Orkana, 4) p. o. 141 nr kup. 23514, Kołomyżów; 2 rowery damskie: 1) p. o. 9 nr kup. 123941, Kraków, Kremerowska, 2) p. o. 7 nr kup. 171205, Kraków, Rynek Gł. oraz 2 „Szarotki”: 1) p. o. 92 nr kup. 160595 Kęty, 2) p. o. 182 nr kup. 8100, Kraków, Prądnicka. (kwk)

### Z Kongresu Astronautycznego w Holandii

# CZY

—astronauci zdołają przedrzeć się przez strefę radioaktywną okalającą kulę ziemską?  
—człowiek może stworzyć miniaturowe gwiazdy?

W Amsterdamie trwają obrady Kongresu Astronautycznego. Na temat — co się dzieje w przestrzeni międzyplanetarnej, i na pytanie — czy i kiedy człowiek zdoła pokonać tę przestrzeń — zabierają głos wybitni uczeni.

Profesor Uniwersytetu w Haryland, Fred Saenger, wnioskując że Ziemia otoczona jest strefą radioaktywną, która rozpoczyna się na wysokości około 400 km, a sięga mniej więcej do 64 tys. kilometrów. Jest to bardzo poważna przeszkoda dla przyszłych astronautów. I tak np. rakieta

## „Dziecko przyjacielem zwierząt“

pod takim hasłem Pol. Zw. Łowiecki rozpoczyna w całym kraju z dniem 1 września konkurs dla szkół podstawowych. Niszczenie sideł, budowanie pańników, opieka nad zwierzyną — oto zadanie młodzieży. Szkoły, które zdobędą w konkursie największą ilość punktów, otrzymują piękne nagrody jak aparaty radiowe i fotograficzne, mikroskopy, komplety do siatkówek itp. Słowem — miłe z pożytecznym. Miejmy nadzieję, że władze szkolne oraz harcerskie włączą się do tej pięknej akcji.

## Najświeższe wiadomości z metropolii: z Algierii:

- Policjanci odwołani z urlopów
- zwiększenie posterunków w przewidywaniu nowych sabotaży

PARYŻ. Władze francuskie podjęły szereg kroków dla zapewnienia spokoju kraju i przeciwdziałania akcji sabotażowej.

Wojsko i policja strzeże głównych linii kolejowych i stacji, wielkich fabryk, mostów itp. Odwołano wszystkich przebywających na urlopach pracowników francuskich władz bezpieczeństwa.

● Algierski korespondent „Le Monde” donosi o aresztowaniu Andre Ruiza, członka Biura Politycznego Algierskiej Partii Komunistycznej. Od chwili rozwiązania APK tj. od 1955 r. Andre Ruiz ukrywał się w Algierii.

● Rząd francuski skierował do Algierii w związku z przygotowaniem do referendum, 800 tys. żołnierzy i policjantów, 2/3 lotnictwa i połowę sił morskich — głosi m. in. memorandum Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego, przedłożone w ONZ.

Algieria została przekształcona w wielki obóz koncentracyjny.

## „Wioska hawajska” na „Expo - 58” w płomieniach

BRUKSELA. W środę rano wybuchł na Wystawie Światowej w Brukseli pożar, który całkowicie strawił tzw. „wioskę hawajską”. Wioska ta, złożona z lekkich domków bambusowych, zajmowała powierzchnię 10 tys. lokci kw. Spłonęła także restauracja położona na tym terenie. Przyczyna pożaru nie została wykryta.

- Pod osłoną czołgów przybył do Algieru gen. de Gaulle
- koncentracja sił zbrojnych przed referendum

● W środę gen. de Gaulle przybył do Algieru.

Dookoła lotniska skupiono oddziały bezpieczeństwa uzbrojone w karabiny maszynowe. Wokół lotniska rozmieszczono grupy czołgów. Otwarte samochody gen. de Gaulle'a otoczony był eskortą zbrojnych motocyklistów. Wzdłuż ulic ustawiono oddziały wojskowe i samochody policyjne wyposażone w radiostacje.

## W sobotę witamy żołnierzy

W najbliższą sobotę, tj. 30 sierpnia pomiędzy godziną 16.30 a 17.00 mieszkańcy Krakowa witac będą oddziały śpadochronowe Wojska Polskiego powracające z obozów letnich.

Trasa przemarszu wiedzie od Mostu Dębickiego, Alejami Krasińskiego, Mickiewicza przed gmach AGH, gdzie po części oficjalnej powitaniu nastąpi wręczenie żołnierzom cennych upominków ufundowanych przez społeczeństwo Krakowa i zakłady pracy.

Komitet Obchodu XV-lecia Wojska Polskiego zaprasza wszystkich Obywateli do wzięcia udziału w powitaniu.

## „Mazowsze” robi furorę na Krymie

Zespół „Mazowsze” przybył do Jałty na Krymie.

Pierwszy koncert 27 bm. zgromadził wyjątkowo międzynarodową publiczność. Na Krymie wypoczywa bowiem wielu turystów zagranicznych. Wśród widzów znajdowało się wielu polityków i działaczy partyjnych ZSRR, a m. in. minister kultury ZSRR N. Michajłow b. ambasador ZSRR w Polsce.

No koncert przybyło także wielu Polaków spędzających tu swe urlopy, wśród nich członek Rady Państwa, sekretarz generalny CK Stronnictwa Demokratycznego Leon Chajni i minister leśnictwa Jan Dąb-Kociół.

Przedstawienie stało się jak zawsze wielkim sukcesem artystycznym polskiego zespołu.

Dziś „Mazowsze” da drugi występ w Jałcie. Zespół uda się następnie do stolicy Krymu — Symferopola.



W środę rano, eskadra okrętów floty północnej w składzie: krążownik „Oktabrskaja Rewolucja” i torpedowice „Oczajannyj” udała się z WIZYTĄ PRZYJAŹNI do Norwegii i Szwecji. Okrepy radiotelegraficzne odwiedzą norweski port Bergen i stolicę Szwecji Sztokholm.

● Jak donoszą z Tokio, wysoki komisarz USA na wyspach Riukiu, generał Boot, podał ostatnio do wiadomości, że wkrótce na wyspach tych waluta japońska ma być zastąpiona WALUTĄ AMERYKANSKĄ.

● Według doniesień z Damaszku, MIĘDZY ZRA A REPUBLIKĄ IRACKĄ zawarto porozumienie o rozszerzeniu współpracy kulturalnej oraz ujednoliceniu programów oświaty w obu krajach.

# Z bogatym plonem wrócili nasi grotolazi z Bułgarii

Po miesięcznym pobycie w Górach Centralnego Balkanu w Bułgarii powrócili do kraju ekspedycja polskich taterników jaskiniowych Klubu Wysokogórskiego. Na pytania „Echa” odpowiada kierownik wyprawy red. Maciej KUCZYŃSKI.

— Nie mamy jeszcze informacji o Waszym ostatnim obozie w dolinie Iskeru?

— Przeszukaliśmy tam największą jaskinię Bułgarii, — Temnata Dupka, dokonując kilku odkryć, między innymi powtórnego odkrycia ciągu gigantycznych korytarzy o długości przeszło kilometr...

— Dlaczego „powtórnego” odkrycia?

— Pierwszy raz przebył te korytarze pewien Bułgar w roku 1923. Od tego czasu nikt już do nich więcej nie trafił i dlatego uważano to odkrycie za bluff. Dopiero nasza wyprawa odszukała je powtórnice. Wykonaliśmy plan tej części jaskini. Temnata Dupka ma więc teraz sporo ponad cztery kilometry długości. Udało się nam też rozszyfrować częściowo zagadkę podziemnego przepływu rzeki, stanowiącej dopływ Iskeru.

— I to był już koniec jaskiniowej działalności w Bułgarii?

— Tak. Jeszcze dwa dni odpoczywaliśmy w Warnie i przez Bukareszt, Budapeszt, Bratysławę wróciliśmy do Polski. W Budapeszcie niezwykle serdecznie przyjmowali nas grotolazi węgierscy z Arpadem Csekő na czele. Ich organizacja szykuje teraz 12-osobową ekspedycję badawczą do Albanii, na zaproszenie i koszt rządu albańskiego. Myślę, że my również moglibyśmy zorganizować taki „eksport speleologów”. Mamy doskonałych fachowców, wiele moglibyśmy zdziałać w krajach, gdzie speleologia nie jest jeszcze w ogóle rozwinięta.

— A jak się ogólnie ocenia wyprawę?

— Bardzo pozytywnie. Szczególnie wysoko ocenili na-

wsze wyniki Bułgarzy, twierdząc że wiele od nas skorzystali. Zapraszali nas gorąco na przyszły rok. Zbadaliśmy przeszło 50 jaskiń, z tego 10 nowoodkrytych. Sportowo były to często wyczyny wysokiej klasy. Wyniki naukowe ekspedycji też są dobre, głównie w dziedzinie geologii, hydrologii i speleobiologii. Mgr Wójcik zebrał dla warszawskiego „Muzeum Ziemi” interesującą kolekcję okazów. Chciałbym zaznaczyć, że do sukcesu wyprawy przyczynił się bardzo trafny dobór uczestników. Panowała atmosfera koleżeństwa, ambitnego współzawodnictwa i dobrowolnej dyscypliny.

— Jakże są plany grotolazów na przyszłość?

— Niebawem wyjedzie nasza delegacja na światowy kongres speleologiczny w Bari we Włoszech. Przewodniczy jej krakowski geolog, mgr R. Unrug. Ma też dojść do skutku opóźniony wyjazd grupy grotolazów do Hiszpanii.

— A program imprez w Polsce?

— Nie przewidujemy żadnych wypraw krajowych. Nie ma obecnie uzasadnienia potrzeby organizowania ich. W przyszłym roku również nastawiamy swoje plany na zagranicę, głównie na zasadzie wymiany bezdekwizowej.

(Rozmawiał A. Gar.)



Wojciech Dębiński i Stanisław Ogera przepływają na łodzi pneumatycznej podziemną rzekę w jaskini Temnata Dupka.

Fot. R. Gradziński

Barbara Kudrewicz

# Na drugim „szczeblu” instancji kwaterunkowej

Miejska Komisja Lokalowa. Obszerny pokój, długi stół przykryty zielonym sukniem. Za stołem Wysoka Komisja, a przed Komisją — stremowane, zdenerwowane „strony”. Wiem z własnego doświadczenia, że gdy się jest „stroną”, rozprawa wydaje się bardzo krótka — mało się ma możliwości na wypowiadanie swoich założeń i swoich „za”. Gdy jednak przesiedziałam z Komisją całą turę rozpraw — niewiele brakowało, a popadłabym w entuzjazm dla cierpliwości członków Komisji.

Prawda oczywiście leży pośrodku. Każdemu z odwołujących się do MKL obywateli wydaje się, że to właśnie on ma rację i że jemu dzieje się największa krzywda. Komisja ma nieco szerszy pogląd na te sprawy, bo dysponuje kryteriami porównawczymi no i dobrze zorientowana jest w całokształcie sytuacji mieszkaniowej naszego miasta.

Rozmawiając z wieloletnim przewodniczącym Komisji p. Stanisławem Lyczkowskim, — można się wiele dowiedzieć o sprawach mieszkaniowych. Jacyż to zmyślni potrafili być nasi ziomkowie. Niech się schowa pan Zagłoba ze swymi fortelami! Nie mówiąc już o wielu fikcyjnych rozwodach (by tylko utrzymać częstokroć

naprawdę niezbędny pokój) ludzie niejednokrotnie urządzają fikcyjne... wesela, by mieć pretekst do wprowadzenia nowych... nabywców danego pomieszczenia.

Wśród projektów usprawniających pracę Komisji na przyszłość prezes Lyczkowski wysuwa między innymi i taki, by rozprawy w Miejskiej Komisji Lokalowej były otwarte dla publiczności. Częstokroć sąsiedzi i znajomi więcej danej „mieszkańców” mieliby do powiedzenia, niż wszystkie „rozeznania” władz kwaterunkowych I instancji. A poza tym publiczne — jak w sądzie — rozprawy zorientowałyby społeczeństwo w trudnościach niejednokrotnie sztywności pracy MKL. Bo pomysłcie sami, na co przydaje się cały zapas cierpliwości, jeśli decyzja MKL zostaje tylko decyzją na papierze. A tak bywa często, gdyż np. w sprawach „dzikich lokatorów” władze kwaterunkowe I instancji są bezsilne z braku mieszkań zastępczych dla „wmeldowujących się” na siłę, obywateli. A na ulicę trudno człowieka wyrzucić, gdyż w większości wypadków taki „dziki” mieszkał naprawdę w skandalicznych warunkach.

Tego rodzaju wypadki — wcale nie takie rzadkie, jakby się mogło wydawać — wywołują wśród obywateli niewiarę w skuteczność wszelakich poczynań władz kwaterunkowych I instancji. Dlatego też w praktyce od decyzji I instancji obywatele jak najbardziej systematycznie wnoszą odwołania do MKL. Każda decyzja kwaterunku wywołuje czyjś sprzeciw, bez względu na to, czy to przydział czy zamiana. Dlatego też od początku br. do końca lipca MKL musiała rozpatrywać 1.252 sprawy. W 581 wypadkach potwierdzono decyzję I instancji. Zaś 671 decyzji uznanych tu za niesłuszne, musiano uchylić. W wydziałach kwaterunkowych leży kilka, a raczej kilkanaście tysięcy podań o mieszkania. Nic więc dziwnego, że wokół każdej wolnej izby gromadzi się spora refleksantów. Trudno winić ludzi, zmuszonych najczęściej przez trudne

warunki życiowe, za niezbyt taktowne podejście do sprawy. Nie można jednak dziwić się Wydziałowi Kwaterunkowemu, który jako kompetentna władza na danym terenie już rozporządza się mieszkaniem obywatela, który — jak mówią ubiegający się o dane pomieszczenia petenci — ma dopiero zamiar np. wyjechać z Polski. Albo czy można np. zatwierdzić przydział na... śmietnik, gdzie jedyna z mieszkańek sporego bloku miała zamiar uruchomić prywatną pralnię, pozostawiając pozostałych lokatorów możliwości pozbywania się z mieszkań śmieci? Niestety kwaterunkowych wypaczeń jest sporo. Władze I instancji zapominają o uchwałach RN w sprawie dobrowolnego dokwaterowania do mieszkań w układzie amfiladowym jak również o okólniku ministra gospodarki komunalnej, który precyzuje zasady postępowania w stosunku do mieszkań zajmowanych przez naukowców oraz członków związków twórczych.

No, ale cóż robić, gdyby nie było tych pierwszoinstancyjnych niedociągnięć — nie byłoby i MKL. Jak długo niedociągnięcia te będą?... Nie bądźmy optymistami, Miejska Komisja Lokalowa, jako najwyższa instancja odwoławcza w naszym mieście, ma długowieczność zapewnioną. Co prawda prezes Lyczkowski, mimo iż siedzi w samym środku piekielnego kręgu mieszkaniowych spraw, twierdzi iż wszystko jednak idzie ku lepszemu... Np. współpraca z Wydziałem Kwaterunkowym MRN od chwili objęcia kierownictwa tego wydziału przez p. Mieczysława Borka, wybitnie poprawiła się. Niewątpliwie dodatnie rezultaty przyniesie obsadzenie stanowisk kierowniczych w wydziałach kwaterunkowych poszczególnych DRN przez ludzi z wykształceniem prawniczym. Podobnie postęp w budownictwie spółdzielczym i przyzakładowym, choć daleki od tego by całkowicie je usunąć, w znacznej mierze może załagodzić bólączki mieszkaniowe naszego miasta.

Co jest jeszcze do zrobienia w kwestii usprawnienia

pracy samej Komisji? Sporo! Niestety nie zawsze sprawy te zależne są tylko od dobrej woli jej członków. „Wąskim gardłem” MKL jest hala maszyn. Przepisywanie decyzji trwa częstokroć zbyt długo, jak również wnioski odwoławcze stron przekazywane są Miejskiej Komisji w bardzo spóźnionych terminach, lub wręcz — jak wiemy to ze smutnych doświadczeń naszych Czytelników — „giną” w wydziałach kwaterunkowych DRN.

Miejska Komisja Lokalowa powołana do życia przez Prez. RN w Krakowie w r. 1955 i mająca na celu rozpatrywanie odwołań stron od decyzji I instancji, jak również spraw dotyczących mieszkań służbowych i pracowniczych, znajduje się między przysłowio- wym „młotem i kowadłem”: z jednej strony wydział kwaterunkowe z możliwościami ograniczonymi przez... rzeczywistą sytuację mieszkaniową, z drugiej strony przepisy, paragrafy, na straży których stół rozpatrująca decyzje w trybie nadzoru Wojewódzka Komisja Lokalowa. I bądź tu mądry człowieku, rozsądź sprawiedliwie, nie skrzywdź nikogo, gdy... nie ma na to warunków. Są jednak takie sprawy, a ilość ich ma tendencję wzrostu, które udaje się wyprować na czystsze wody.

## Kącik eskulapa

CO ZNALEZIONO W DYMKU Z PAPIEROSA

Dyskusja, jaką rozgorzała wokół problemu — czy papierosy powodują raka płuc — przynosi coraz to nowe dane. Ostatnio np. nieoczekiwane wyniki dało zastosowanie chromatografii gazowej do badania dymu tytoniowego. Otóż po usunięciu wszystkich lotnych kwasów, okazało się, że dym tytoniowy zawiera ponadto 13 nietonnych kwasów — m. Im. mlekowy, bursztynowy, italo- wy, adypionowy, malonowy, maleinowy, szczawliowy, lewulinowy, glutarowy, piroglutowy i 5 jak dotąd jeszcze nie zdefiniowanych — biorąc niewątpliwie czynny udział w przemianie węglowodanowej komórek rakowych.

Fakty te, zdaniem naukowców, rzucają nowe światło na proces powstawania nowotworów złośliwych.

ZWIĄZEK RADZIECKI ZNÓW LEPSZY...

Z raportu National Science Foundation dowiadujemy się, iż ilość podstawowych prac badawczych w USA jest nie wystarczająca. Suma wydawana na te badania — 110 mln do roku 1957, a obecnie 400 mld dolarów — jest nadal za mała. Jako argument mający pomóc w uzyskaniu większych nakładów na badania naukowe, raport przytacza fakt, że w Związku Radzieckim ilość naukowców prowadzących podstawowe prace badawcze, przekracza o 1/5—1/3 ilość odpowiednich pracowników w USA.

AWANS

BABKI LANCETOWATEJ

Młode liście babki lancetowatej — Piantago lanceolata — zebrane przed kwitnięciem, od niepamiętnych czasów były stosowane w medycynie ludowej do leczenia ran.

Po przeprowadzeniu badań okazało się, iż liście tzw. „babki” posiadają niewątpliwie właściwości przeciwbakteryjne. Okazało się również, że wyciągi alkoholowe zrobione przed okresem kwitnienia, posiadają największą skuteczność przeciw bakteriom Streptococcus beta-haemolyticus.

Tradycja medycyny ludowej, polecająca na tym — że zebrane na wiosnę liście posiadają największą skuteczność, została więc całkowicie potwierdzona przez naukę.

TADEUSZ ROBAK

## Oknem, i taniej — to znaczy więcej

Wszyscy wiemy, co oznacza napis w karcie restauracyjnej „specjalność firmowa”. Znaczy, że ta potrawa będzie droga, równie niedobra jak i inne, ale za to pozbawiona konkurentek tanijszych, a o podobnym składzie. Tak np. restauracja „Pod Strzelnicą” raczy swych gości „firmową wodą sodową”, zawierającą wprawdzie plasterki cytryny, przez którą można w biały dzień zobaczyć księżyc i pewną ilość soku, ale za to nie gustuje w tak plebejskich napojach jak woda sodowa, oranżada, czy czyista woda sodowa. Dla uzupełnienia warto dodać, że kelnerzy owszem, korzystając ze stojącego na bufecie saturatora, popijając wodę spokojnie na oczach gości, któ-rym jej odmówili... Nie podobają się komu? Jazda do następnej restauracji!

Rzeczy dobrze znane. W Nowej Hucie podobnym specjałem raczy swych bywalców „Stylowa” za jedne 5,20 zł. Innych piwnów (nie licząc wyskokowych) nie konsumuje się.

Wyjaśniliśmy w ten sposób co należy rozumieć przez „specjalność firmową” może krótko zapowiedzieć: „specjalność firmowa” niniejszego felietonu — Fundusz Wczasów Pracowniczych. Podobnie jak przed tygodniem. Inne tematy to już — kolega.

Fundusz Wczasów Pracowniczych powołano w dwóch celach. Raz — żeby umożliwić taniej odpocznym pracują-

cym, dwa — żeby kulturę wypoczynkową wpoić tym, którzy jej nie mają, bo nie mieli kiedy i gdzie jej nabyć. Jak jest realizowany ten drugi cel?

Zalóżmy, że Jan Paluch jedzie pierwszy raz w życiu na wczasy FWP; dotychczas urlopy spędzał w domu uprawiając gotębniki i rąbiąc drzewo na zimę. Co oferuje mu FWP?

Niewątpliwie — czyste łóżko we wspólnym pokoju, na ogół dobre jedzenie. Poza tym: w pierwszym dniu pogadankę kierownika, który gorąco zapeluje, żeby nie zatykać zlewów i ubikacji, wieczorek z poznauczy, na którym nastąpi prawdopodobnie pierwszy ochłaj. Następne uzależnione już będą tylko od zainteresowań i możliwości finansowych. Czy na pewno Jan Paluch uzna, że są zajęcia ciekawsze? Przecież nikt go o tym nie będzie przekonywał, inicjatywa administracji ograniczy się do wyznaczenia godzin posiłków. W tej strukturze organizacyjnej — nie to zresztą dziwnego.

Nie chciałbym, żeby ktoś przypuszczał, że Jana Palucha dlatego uważam za skłonnego do uczestniczenia w o-nych najpopularniejszych wczasowych rozrywkach, że jest robotnikiem. Zamiatanie do opróżniania flaszek jest jak wiadomo w Polsce rozrywką ponadklasową. Sprząta- czka w pewnym koedukacyjnym ośrodku studenckim nad morzem opowiadała mi,

że po wyjeździe jednego 75-osobowego turnusu zebrała z pokójków 100 flaszek po winie. A pokoje były stale sprząta- ne!

Pomińmy tu sprawę innej ulubionej rozrywki wczasowej, uprawianej w sposób indywidualistyczny przez nie- wielkie zespoly i to zupełnie poza tzw. ramami organizacyjnymi. Ostatecznie nie FWP wynalazł te rzeczy, więc nie jego zasługa, jeśli Janowi Paluchowi powiedzie się w tym zakresie.

A jeśli się nie powiedzie? Ostatecznie nie każdy jest Don Juanem. Może go ktoś zachęci do turystyki? Bądźmy spokojni. Oczywiście, zostanie zorganizowana jedna wy- cieczka do najbliższego miasta lub na najbliższą górę, ale na tym koniec. Broń Boże, żeby się wczasowiczom zach- ciewało dłuższych wycieczek niż trzygodzinne! Cóż to za kłopoty dla kuchni, trzeba o- sobno kupować i wydawać suchy prowiant, potem się z tego rozliczyć. Któżby sobie tyle trudu zadawał!

Tak więc Jasio powróci do miasta takim samym Paluchem jakim wyjechał. Oczywiście odpocznie trochę (zmiana środowiska, klimat) ale czy nauczy się racjonalnie wy- poczynić? Jeśli ma zmysł obser- wacji — potrafi naśladować innych, będzie się nad mor- zem wylęgiwał na plaży, bę- dzie w górach chodził na spacer. Oczywiście, to dużo i ko- rzystni z wczasów są niewą- pliwie. Chodzi jednak o to, by

były maksymalne, by stały w proporcji do ilości społecz- nego pieniądzy i wysiłku.

Trzeba sobie przede wszyst- kim zdać sprawę, że FWP oferuje typ wczasów dawnej, dziewiętnastowiecznej: „pen- sjonat”... Inne jest tu upraw- dzenie otoczenie, inny krajo- braz, inni ludzie, ale ten sam sposób życia. Stołówka, bar mleczny, łóżko w hotelu ro- botniczym — różnica tylko w jakości, nie w rodzaju. A prze- cież szczególnie ważnym warunkiem wypoczynku jest zmiana sposobu życia. Pracuj-esz w halasie i atmosferze nerwowości — potrzebna ci jest cisza i spokój, a nie wspólne śpiewy przy flaszce wina; ślęczyś cały rok nad maszyną, kierownicą czy rajz- brem — pobaw się teraz żaglówką, kuchenką turysty- czną, rowerem; obrzydli ci halasy i kłótnie w twojej ka- mienicy — spróbuj wyorać się z namiotem.

Tego potrzebuje do odpo- czynku współczesny człowiek, wyrwany z halasliwego mia- sta, zapyłonej ponad miarę fabryki. Ale tego obecne FWP nie da. Nie potrzeba na wczasach luksusów, eleganc- kich pensjonatów-hotelu, ale trzeba dużej ilości, jak naj- większej ilości miejsc dla od- poczynku. Nigdy nie dojdzie- my do zaspokojenia wszyst- kich potrzeb budując ciężkie pensjonaty. FWP nie będzie więc mogło być na przyszłość jedynym rodawcą dobro- dziejstw wypoczynkowych. Trzeba nowej, sprężystej or-

# Czy Kraków jest „objadany” przez wycieczki? Krakowski Zarząd Handlu mówi: Nie!

Na całym chyba świecie dzieje się tak, że wycieczki turystyczne witane są z uśmiechem i życzliwością, bo tak nakazuje gościnność — i dobrze zrozumiemy interes własny. Przybyście (nie tylko cudzoziemcy...), goście naszego miasta, naszej wsi czy uzdrowiska, pozostawiają zawsze u nas pewną ilość pieniędzy za zakupione w naszych sklepach towary, za usług, z których korzystali szwajcarskie, fryzjerskie, komunikacyjne itp...

A więc ruch wycieczkowy — to bezsporna korzyść gospodarza dla miasta i jego mieszkańców. Tym mniej rozumiałe są więc niechętnie spojżenia, jakimi niektórymi krakowianie dążą przesuwające się po ulicach naszego miasta przeróżne wycieczkowe grupy...

— O, znowu jakaś wycieczka... Przyjeżdżają do nas, wykupują co się da, a potem w sklepach niczego dostać nie można... „Objadają” Kraków...

Nie dziwnego przeto, że echa takich poglądów trafiają potem — w postaci listów Czytelników — do redakcji „Echa”. Ich autorzy pytają: „Czy rzeczywiście tak jest? Czy naprawdę wycieczki i

wzmógłona fala turystyki „objadają” Kraków, czy nasze władze miejskie — gospodarze i handlowe — myślą o tym i odpowiednio do tego się przygotowują?”

Zaczerpnąć trzeba wiadomości u źródła, aby na wszystkie te pytania autorytatywnie odpowiedzieć. U źródła — to znaczy w Krakowskim Zarządzie Handlu.

Na zapytanie, czy na nasilonym ruchu wycieczkowym cierpi zaopatrzenie miasta — Krakowski Zarząd Handlu odpowiada zdecydowanie: „Nie!” — I poglądy swe uzasadnia...

Jeśli chodzi o tzw. detal, a więc sklepy spożywcze z artykułami pierwszej potrzeby, to wystarczy — w razie zaobserwowania przez ich kierowników wzmógłonego ruchu w sklepie — wniesić zgłoszenie o odpowiednio zwiększone zapotrzebowanie do hurtowni — a ta bez trudu zwiększonymi dostawami zaspokoi. Dzieje się tak ze wszystkimi niemal towarami spożywczymi, z wyjątkiem mięsa, na które rozdzielniki ustalane są centralnie.

Poza tym — jak stwierdza zaobserwowana praktyka — znaczna ilość wycieczek, zwłaszcza wjeżdżających, przywozi ze

sobą własne wiktuały, nieraz nawet chleb, aby nie wydawać pieniędzy w Krakowie — i wskutek tego w ogóle nawet się w krakowskich sklepach spożywczych nie pokazuje.

A tło w restauracjach i barach mlecznych podczas „nalotów” wycieczkowych? Ta kwestia nie jest tak łatwa do rozwikłania. Z pewnością nie rozwiązałby jej projekt wyodrębnienia np. specjalnych barów mlecznych czy jadalni — jak to sugerował jeden z naszych Czytelników, p. R.K. — dla wycieczek tylko i grup zbiorowych. Mogłoby się bowiem często zdarzać, że przez kilka dni taki lokal gastronomiczny świeciłby zupełnie pustkami — z braku wycieczek, a znowu w innej porze przeżywałby istny ich „centralizowany” zjazd, któremu nie mógłby poddać. Niezależnie od tego, stworzenie takich nielicznych wyodrębnionych wycieczkowych lokali gastronomicznych, byłoby poważnym utrudnieniem dla turystów, którzy cały swój plan pobytu i zwiedzania miasta musieliby dostosowywać do terminu i adresu „urzędowej” jadłodajni.

Lepszym przeto na razie rozwiązaniem jest bezpośred-

nie uzgadnianie przez grupy wycieczkowe z kierownikami restauracji i mlecznych barów kwestii korzystania ze zbiorowych posiłków — i tak właśnie czynią rozsądniejsze wycieczki, spacerujące po naszym mieście...

A poza tym — trzeba pamiętać — mówią o wzmógłonym ruchu turystycznym i zwiększeniu wskutek tego ilości ludzi w naszym mieście — że przecież odbywa się w tym samym czasie swego rodzaju „wymiana” wycieczek: krakowianie jadą z wycieczkami nad morze, na Mazury, na Śląsk... I wskutek tego ubywa czasowo z Krakowa pewna ilość „rodowitych” mieszkańców naszego miasta.

Tak więc niebezpieczeństwo trudności aprowizacyjnych w naszym mieście wskutek okresowego nasilenia ruchu wycieczkowego nie jest wcale problemem tak realnym, jak by się to mogło niektórym na pozór wydawać — i nadmierna troska, myśl o rzekomych „objadaniu” Krakowa przez wycieczki nie powinna przesłaniać nam uśmiechu gościnności, z jakim winniśmy witać każdego przybysza — gościa naszego miasta.

R-ski

## Z życia Polaków w Nowej Zelandii

Licząca obecnie około 2.300 osób Polonia nowozelandzka — to chyba jedne skupisko polskie na obczyźnie, które wdziera swe powstanie... dziełom. Podczas ostatniej wojny rząd nowozelandzki wyraził zgodę na przyjęcie większej grupy polskich sierot. Dwoma transportami przybyło do Nowej Zelandii 700 dzieci polskich wraz ze 100 osobami personelu. Dzieci polskie umieszczone w specjalnym osiedlu w pobliżu Wellingtonu, zorganizowano w osiedlu polską szkołę, a po latach umożliwiono jej wychowankom zdobycie kwalifikacji zawodowych.

Dzisiaj jest to już młodzież zarobkująca. Zorganizowała ona amatorski teatr młodzieżowy, na którego scenie wystawiono nawet poważną sztukę Żeromskiego „Ponad śnieg”. Powstało też kilka zespołów sportowych, a ostatnio przeprowadzono mistrzostwa, w wyniku których 63 osoby zdobyły odznakę sportową. Jest też chór, wygłaszane są odczyty i pogadanki o Polsce. Ta właśnie młodzież stanowi podstawową grupę Polonii nowozelandzkiej.

Po zakończeniu wojny przybyło do Nowej Zelandii paruset byłych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych oraz niewielka grupa z obozów w Niemczech, z czasem zaczęli przyjeżdżać członkowie rodzin. W ostatnich latach przeniosło się do Nowej Zelandii kilkuset Polaków z

Australii i Ameryki Południowej. Według urzędowych danych z 1955 roku było w Nowej Zelandii 1.700 Polaków, obecnie liczba ta szacowana jest na około 2.300 osób. Prawie 70 proc. osiedliło się w Wellingtonie, większość skupiska istnieje w Aucklandzie, drobne grupki rozrzucone są po obu wyspach.

Większość Polonii nowozelandzkiej stanowią pracownicy fizyczni zatrudnieni w przemyśle i portach. Tylko niektórzy pracują w rolnictwie. Inteligencja — bardzo nieliczna. W Państwowym Instytucie Badawczym w Wellingtonie pracuje 3 Polaków: dr Kazimierz Wodziecki jest kierownikiem sekcji ekologicznej, dr Józef Strzemiński jest specjalistą w zakresie chemii rolniczej, inż. Leon Hartman jest elektrykiem. Dwie Polki — dr Eugenia Czocheńska i dr dentysta Bożena Dawidowska są jedynymi w Nowej Zelandii cudzoziemkami, którym uznano dyplomy zagraniczne i uprawniono do praktyki.

Zycie organizacyjne Polonii nowozelandzkiej ogólnie się w Związku Polaków i Stowarzyszeniu Polskich Konbatantów, posiadającym 143 członków. Ośrodkiem życia kulturalnego i towarzyskiego Polonii w Wellingtonie jest Dom Polski, Rola organu prasowego Polonii nowozelandzkiej spełniają wychodzące w Australii „Wiadomości Polskie”.

### PRZETARGI

#### HUTA im. LENINA

sprzeda w drodze III przetargu ograniczonego

następujące samochody osobowe:

1. „Chevrolet-Fleetmaster”, 5-osob., cena wywoławcza wynosi 15.750 zł.
2. „Skoda-Tudor”, 4 osob., cena wywoławcza wynosi 7.875 zł.
3. „Skoda-Tudor”, 4 osob., cena wywoławcza wynosi 5.625 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 10 IX 1958 r. o godzinie 10

w biurze Wydziału Transportu Samochodowego Huty im. Lenina.

W przetargu mogą wziąć udział wyłącznie pracownicy Huty im. Lenina. — Przystępujący do przetargu winien złożyć w kasie H. i L. wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu.

Samochody można oglądać codziennie w garażach Huty — w godzinach od 8 do 14.

### PRACOWNICY POSZUKIWANI

**CZELADNIKÓW MASARSKICH** zatrudni natychmiast Powszechna Spółdzielnia Spożywców Oddział Produkcji — Kraków, Plac Matejki 8. Zgłoszenia przyjmują Komórka Zatrudnienia w godzinach od 7 do 14.

**LAKIERNIKÓW SAMOCHODOWYCH** przyjmie od zaraz Spółdzielnia Pracy „Lakrometa” w Nowej Hucie, osiedle B-33, bl. 11, tel. 407-36. Warunki pracy do omówienia na miejscu.

### Praca

**POTRZEBNA** samodzielna, dochoząca, pomoc domowa, Nowa Huta, C-2, bl. 57 m. 14, godz. 18-20.

**POMOC** domowa, poszukiwana. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia: Kraków, Boh. Stalingradu 54 m. 6, tel. 589-97. 21792-g

**POTRZEBNA** samodzielna gospośca do lekarza i dwójga dzieci. Wynagrodzenie bardzo dobre. Oferty 22349 „Prasa” Kraków, Rynek 46 lub tel. 408-13, w godz. 18-20. 22349-g

**SAMODZIELNA** gospośca — dobrze gotująca, dochoząca lub stała, potrzebna od zaraz do ostroosobowej rodziny (centralne ogrzewanie). Zgłaszacze się od godz. 19.30 do 21 — Kraków, Grótczera 1 m. 4.

**POMOC** domowa potrzebna, Kraków, Dzierżyńskiego 12a m. 11. 22263-g

**POMOC** domowa do dwóch osób i ośmiomiesięcznego dziecka, potrzebna zaraz, Kraków, Grabowskiego 13 m. 8. 22320-g

**GOSPOSIĘ** dochoząca — lub na stałe do trzech osób, pilnie przyjmie. Zgłoszenia: Kraków, Garncarska 3 m. 7. 22437-g

**GOSPOSIĄ** samodzielna, — uczciwa, potrzebna pilnie. Warunki bardzo dobre. Wiadomość do godz. 10-ej rano lub od 20-tej na adres: Kraków, al. Słowackiego 6 m. 5. 22465-g

**POMOC** domową do Gliwic, przyjmie zaraz. Warunki bardzo dobre. Referencje konieczne. Zgłoszenia w godz. 17-19 B. Lubelska, Kraków, 1 Maja 8, III p.

**KOSMETYCZKI** starszej — na wyjazd — poszukuje. Oferty 22364 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

**POMOC** domowa, bez gotowania, potrzebna od zaraz, Kraków-Dębni, Zagrody 22 m. 4. 22433-g

**PRAKTYKANTKE** fryzjerską, damską, poduczoną — przyjmie zaraz, Kraków, Dietla 107 — fryzjer.

**POMOC** domowa, potrzebna na zaraz. Dobre warunki. Kraków, Krowoderska 68 m. 6. 22418-g

**BIELIŹNIARKE** — silę rutynowaną, przyjmie. Mułarz — Kraków, Marchlewskiego 37. 22414-g

### Nauka

**ANGIELSKIEGO** udzielam metodą gramatyczną — „Linguaphone”. Kraków, tel. 380-30. 20958-g

**ANGIELSKIEJ**, niemieckiej, polskiej korespondencji handlowej, — wyuczam. Oferty 20957 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

**TOWARZYSTWO** Krzewienia Wiedzy Praktycznej — przyjmuje wpisy na kursy gotowania i pieczenia, oraz przetworów owocowo-warzywnych, Kraków, Basztowa 9, I piętro, tel. 535-57, Nowa Huta, Szkoła Gosp. Dom. Osiedle B-1, bl. 8, tel. 423-25, w godz. 10-17.

**„WIEDZA** Ekonomiczna” Kraków, Kapucyńska 2 — przyjmuje wpisy na kursy: 1) dla abiturientów, 2) półroczne i roczne kursy kół gospośkich, przemysłowej, usługowej, budżetowej, spółdzielczej i handlowej, 3) języków obcych: angielskiego, francuskiego, łacińskiego, niemieckiego, rosyjskiego.

### Kupno

**„JAWĘ”** 350 fabrycznie nowa — kupię, Kraków, — tel. 553-41. 22216-g

**KUPIĘ** stare zegarki, budziki, werki zegarskie — Kraków, Sołkiewskiego 20 — zegarmistrz. 22444-g

**KAZDĄ** ilość drzewa okrzego lub szczerp opałowych kupię. Oferty 22332 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

### Matrymonialne

**POZNAN** kulturalnego pana w wieku od 38-45 lat. Cel matrymonialny. Oferty 22273 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

**STARŠA**, samotna, wdowa, pracująca, posiadająca mieszkanie — poślubi solidnego, samotnego mężczyznę, lat 60-75, bez nałogów, pracującego emeryta lub inwalidę. Zgłoszenia: Kraków, skrytka pocztowa nr 681. 22381

### Sprzedaż

**MOTOCYKL** „WSK” 125, nowy — sprzedam, Kraków, tel. 306-78.

**MŁODA** papuga okazynie do sprzedania. Oglądać: Kraków, ul. Gazowa 11 m. 14. 22343-g

**MASZYNE** dziewiarską — płaską 6/80 — sprzedam. Oferty 22336 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

**MASZYNE** krawiecką damską, krytą z motorkiem — sprzedam, Kraków, Brodowska 14 m. 4. 22245-g

**NOWY** motocykl „WSK”, sprzedam. Nowa Huta A-33, bl. 2, m. 78. 22243-g

**MOTOCYKL** „Awo-Sport”, sprzedam pilnie. Kraków, ul. Józefa 2 — warsztat — tel. 596-55. 22228-g

**PUSTAKI** „Alfa” — sprzedam. Cena do uzgodnienia. Wytwornia — Kraków, Al. 29 Lipsopada 34. 22203-g

**WAPNO** wysokoprocentowe dostarcza w każdej ilości — wagonowo i samochodowo — Wapiennik — J. Gędek i S-ka Nawolowa Góra — koło Krzeszowic, tel. Kraków 342-82 i 583-89.

**SILNIK** elektryczny 47 KM, oraz motocykl „DKW” 200 cm — sprzedam okazynie. Oglądać można o każdej porze. Oświęcim, Sienkiewicza 13 m. 4.

**TELEWIZOR** nowy, zagraniczny — duży ekran — sprzedam. Oferty 22357 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

**MOTOCYKL** 350 zamienię na motocykl 125. Nowa Huta, A-31, bl. 33 m. 1, w godz. 16-18. 22298-g

**MASZYNE** ceglarne (po próbie) oraz prasy do wygniatania owoców — sprzedam. Węgrceki St. Izdebnik K/Kalwari. 22294-g

**MOTOCYKL** „Junak” fabrycznie nowy — sprzedam tani. Kraków, Reja 33 m. 4. 22292-g

**SAMOCYKL** osobowy — „DKW” Sonderklasse z silnikiem półtorosobowym — „Olympia” wózek sportowy czeski i platon 3-tonowy — sprzedam, Kraków, Dajwór 10, tel. 229-56. 22282-g

**URZĄDZENIE** do wyrobu wody sodowej — sprzedam. Kraków, Dajwór 10, tel. 355-81. 22281-g

**TELEWIZOR** marki „Belweder” fabrycznie nowy i odbiornik radiowy marki „Aga” szwedzki w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Wiadomość: Kraków, tel. 228-33. 22279-g

**„JAWĘ”** CZ 175 Sport, nowa — sprzedam. Nowa Huta ul. Demakowa, Klub Zużłowy „Wanda”.

**MASZYNE** „Singer” męską i żeńską — oraz maszynę szwską wraz z urządzeniem elektrycznym, sprzedam. Kraków, pl. Na Groblach 5, Helnarski.

**SUKNIE** ślubna wraz z wędzaniem — sprzedam. Kraków, ul. Pawlikowskiego 3 m. 5.

**MOTOCYKL** K-125, sprzedam. Wiadomość: Jan Długut, Kraków, Manifestu Lipcowego 14, II oficyna.

**MASZYNE** do pisania walizką „Reinmetall” nie używaną — sprzedam. Kraków, ul. W. Pstrowskiego 34 m. 6. 22300-g

**SZAFĘ** kombinowaną, — tapczan, taletę (orzzech ciemny) sprzedam. Kraków, Pl. Boh. Getta 3 — stolarnia w podwórzu. 22379-g

**„WFM”** mowy, wiśniowy, z licznikiem — do sprzedania. Kraków, ul. Waryńskiego 9 m. 3. 22182-g

**SAMOCYKL** „Moskwicz” 402, sprzedam. Kraków, ul. Bracka 5 m. 31 w godz. 17-19. 22402-g

**„SHL”** sprzedam. Kraków-Borek Fałęcki, ul. Zywlicke bl. 1 m. 20, w godz. 18-20. 22382-g

**MOTOCYKL** „Victoria” — 125 — na chodzie — tani sprzedam. Kraków, Floriańska 14. 21688-g

**SKUTER** „Peugeot” — do dołarcu — pilnie sprzedam. Cena 19.000 zł. Wiadomość: Chrzanów, Osiedle 2, po godz. 15.

**MASZYNE** „Singer” kryta, sprzedam. Kraków, Wawrzyńska 31 m. 7 (2X dzwonić). 22461-g

**SZLIFIERKE** do metali — oraz kompresor dwutopczkowy — sprzedam okazynie. Nowa Huta, B-31, bl. 9 — warsztat ślusarski.

**SAMOCYKL** „Ifa 9” sprzedam. Kraków, Nowa Huta, Osiedle B-2, bl. 49 m. 8.

**„OPEL-KADET”** kabrioletowa, w wyjątkowo dobrym stanie — do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Kremerowska 12, m. 8, tel. 307-72, godz. 9-11.

**ROWER** „Tourist” z przetrzaską — sprzedam. Nowa Huta, B-31, bl. 7 m. 14.

**SAMOCYKL** „Hansa” 1700, po remoncie — sprzedam. Kraków, Długa 41 m. 2, — godz. 16-18 — Longa.

**„JAWA”** 175 nowa — do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Bocheńska 6 m. 9. 22423-g

**SYPIALNIE** i jadalnie, — nowoczesne — (orzzech kaukaski) oraz pięć pokojów, żelazny, — typ „Dauer Brandt” — tani sprzedam. Kraków-Prokocim, ul. Karpaka 21 — przy przystanku kolejowym). Tel. (grzeźniczo-wy) 318-48. 22443-g

**MŁOCARNIE** szerokokotłowa „Lanz” 10-kwintalowa, począwornie czyszcząca, w bardzo dobrym stanie, oraz silnik ropny 14 KM niemiecki, na chodzie — sprzedam Libura — Proszowice — Zagrody.

### Lokale

**PARCELE** budowlaną w Rakowicach, zamienię na mieszkanie wolne od kwatunku. Oferty 22248 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

**POZNAN!** pokój z używalnością przynależności — zamienię na podobny w Krakowie. Oferty 22338 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

**PRZYJMĘ** na wspólnie mieszkanie — panienkę-uczennicę. Kraków, Bitwy pod Lenino 5 m. 5.

**POKÓJ** z kuchnią, słoneczny, w śródmieściu — zamienię na 2 pokoje z kuchnią, śródmieście. Warunki do omówienia. Oferty — 22359 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

**PRZYJMĘ** na wspólnie mieszkanie ucznia do lat piętnastu. Zgłoszenia: — Kraków, Podzamcze 14 m. 5, lewy dzwonek. 22262-g

**ZAKOPANE!** pokój, kuchnia, centrum — zamienię na podobne w Nowej Hucie lub Krakowie. Oferty 22340 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

**INŻYNIER** samotny, poszukuje na 1 rok pokoju sublokatorskiego. — Oferty 22339 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

**GARSONIERE** w Krakowie, Al. Słowackiego — zamienię na pokój, kuchnię lub większe. Warunki do omówienia. Oferty 22360 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

**POKÓJ** z małą kuchnią, 5, wspólny przedpokój — zamienię na samodzielne większe. Oferty 22356 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

**2 ODDZIELNE** mieszkania, pokój z kuchnią i garsonierę — zamienię na 2 pokoje z kuchnią. — Oferty 22355 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

**OSOBA** młoda, pracująca pilnie poszukuje pokoju niemeblowanego przy rodzinie. Oferty 22328 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

**DWIE** panienki poszukują pokoju przy kulturalnej rodzinie. Oferty 22408 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

**ZAMIENIE** doroczność, na pokój, kuchnię lub na dużą podłogę. Warunki korzystne. Kraków, Orzeszkowej 4 m. 10. 21869-g

**POSZUKUJE** pilnie dla spokojnego ucznia liceum, lat 17, odpowiedniego rówieśnika wraz ze stacją i pełną opieką przy kulturalnej rodzinie. — Oferty 22492 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

**BEZCZKI DREWNIANE** używane, SKRZYNIKI oraz WORKI papierowe i jutowe

**PRZEMYSŁA TERENOWEGO** w Krakowie, ul. Tatarska Nr 5

**WYROBY TOCZONE** w postaci trzonków do narzędzi i rączek do przedmiotów powszechnego użytku — oraz RÓŻNEGO RODZAJU WYROBY TOKARSKIE PRECYZYJNE, po przystępnych cenach wykonują na zamówienia

**KRAKOWSKIE ZAKŁADY BRZEWNE** PRZEMYSŁU TERENOWEGO w Krakowie, ul. Tatarska Nr 5

**WYROBY TOCZONE** w postaci trzonków do narzędzi i rączek do przedmiotów powszechnego użytku — oraz RÓŻNEGO RODZAJU WYROBY TOKARSKIE PRECYZYJNE, po przystępnych cenach wykonują na zamówienia

**KRAKOWSKIE ZAKŁADY BRZEWNE** PRZEMYSŁU TERENOWEGO w Krakowie, ul. Tatarska Nr 5

**WYROBY TOCZONE** w postaci trzonków do narzędzi i rączek do przedmiotów powszechnego użytku — oraz RÓŻNEGO RODZAJU WYROBY TOKARSKIE PRECYZYJNE, po przystępnych cenach wykonują na zamówienia

**KRAKOWSKIE ZAKŁADY BRZEWNE** PRZEMYSŁU TERENOWEGO w Krakowie, ul. Tatarska Nr 5

**WYROBY TOCZONE** w postaci trzonków do narzędzi i rączek do przedmiotów powszechnego użytku — oraz RÓŻNEGO RODZAJU WYROBY TOKARSKIE PRECYZYJNE, po przystępnych cenach wykonują na zamówienia

**KRAKOWSKIE ZAKŁADY BRZEWNE** PRZEMYSŁU TERENOWEGO w Krakowie, ul. Tatarska Nr 5

**Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego** Nowa Huta **UNIEWAŻNIA** zgubioną **PIECZATKĘ** o treści „Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Nowa Huta Kierownictwo, Odcinka Robót nr 10”.

**WILĘ** 20-25 pokoi z pomieszczeniami gospodarczymi, nadająca się na dom wypoczynkowy w **ZAKOPANEM** lub najbliższej okolicy **kupi** **POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW** w **BYTOMIU**. Oferty przesłać na adres: **PSS — BYTOM, ul. Moniuszki 9, tel. 51-14.**

**Zguby** **KRÓLAS** Karolina, zam. w Prokocimiu, zgubiła książeczkę ubezpieczeniową, nr H 132441, wydaną przez Spółdzielnię „Sport”.

**LUBA** Andrzej, zam. w Krakowie, zgubił legitymację studencką, wydaną przez Politechnikę Krakowską. 22333-g

**KRYSTYNA** Lindner, zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez Państwową Szkołę Laborantek Medycznych w Krakowie. 22336-g

**LINEK** Erwin, zam. w Chorzowie-Batorym, ul. Bolesława Prusa 14, dnia 25. VIII, zgubił wózek zielony, w którym były dwie teczki: jedna z narzędziami, druga z materiałem ubraniowym. Znalazca proszony o zwrot za wysłaniem wynagrodzeniem.

**MADEJSKI** Stefan, zam. w Skale, Pasternak 21, zgubił dnia 22. VIII, br. kartę rejestrac. warsztatu szewskiego nr 04073, wydaną przez Wydział Finansowy w Okręgu, oraz świadectwo czeladnicze, wydaną przez Izbę Rzemieślniczą w Krakowie. Zwrot wy nagrodzić. 22255-g

**KURDZIEL** Edward, zam

**28**  
SIERPNIA

Czwartek  
Aleksiego  
Augustyna

**IDAC**  
**ULICAMI**  
**KRAKOWA**

**Barykady**  
na ul. Solskiego

Od kilku dni na ul. Solskiego (odcinek między ul. św. Jana a ul. Floriańską) znajdują się obrzynie zwalę gruzu barykadując zupełnie jezdnie i część chodnika. Wiadomo — remont!

W związku z nim mamy jednak dwie uwagi. Po pierwsze — z wywiezieniem gruzu nie należy długo zwlekać, po drugie — w takim wypadku obowiązują zawsze ustawienie przy obydwoch wylotach ulicy tablic ostrzegawczych dla pojazdów mechanicznych. A tablic takich niestety nie ma! (aż)

**Dzień bez wypadków**  
wielką kampanią przeciw niezdyscyplinowanym kierowcom

Analiza wypadków drogowych wykazuje, że stan bezpieczeństwa ruchu na drogach nie jest zadowalający. Ilość wypadków oraz ilość zabitych i rannych stale wzrasta. Jak wykazuje statystyka główną przyczyną tego rodzaju sytuacji jest nieprzestrzeganie przepisów ruchu drogowego. Aby temu zapobiec zachodzi konieczność wzmocnienia dyscypliny na drogach oraz bezwzględne przestrzegania owych przepisów.

Ambicją każdego kierowcy

**W telewizji**

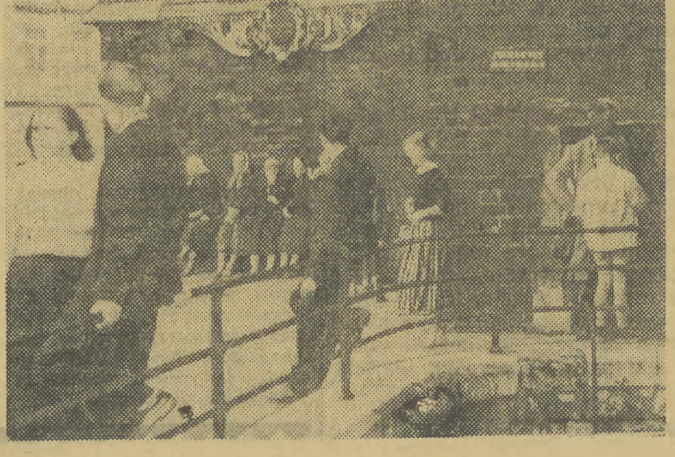
Dziś w czwartek — 28 sierpnia audycja rozpoczyna się o godz. 18.30 reportażem pt. „Cztery kółka na piątkę”, o 19.30 — Dziennik telewizyjny, o 20.00 — Twoje dziecko i ty, o 20.20 — Polska Kronika Filmowa, o 20.30 — „Młodość dr Danwita” (film prod. NRF).

**Psy proszą o głos!**

Nawet najporządniejszy pies „może zgubić swego właściciela” — oświadczył nam z powagą jeden z licznych przyjacielek Fajka spotkany w takiej właśnie — przynajmniej — sytuacji. I co wtedy? Błąka się po ulicach przestraszony i głodny, czasem trafi do dobrych ludzi, czasem do Oddziału Ochrony Zwierząt LOP (ten adres: ul. Garbarska 11 w godz. między 10—13 jest mocno wryty w każdym psim sercu), czasem niefortunna historia kończy się bardzo smutno.

Wspinanie się na wieżę Mariacką jest dla wycieczek zwiedzających Kraków jedną z największych atrakcji.

Fot. W. Pawłowski



**Cenne zbiory biblioteczne i archiwalne przeniesione zostaną do własnego pomieszczenia!**

87 lat wspaniałe, jedno z najcenniejszych w Polsce zbiory biblioteczne i archiwalne dawnego Muzeum Czartoryskich a obecnie Muzeum Narodowego — spoczywały w zabytkowym „arsenale” przy ul. Pijarskiej. Wilgoć, brak możliwości odpowiedniego rozmieszczenia nie mogły stać się sojusznikami zbiorów wpływając na ich ustawiczne niszczenie. Jeżeli jeszcze wspomnieć o podpartym belkami stropie nad I piętrzem — można powiedzieć, że nawet nie marzy się o uporządkowaniu lub właściwym opracowaniu, a co dopiero o korzystaniu z księgozbioru.

Sprawa przeniesienia zbiorów w inne miejsce — stała się w takiej sytuacji niezwykle palącą. Poparł ją zarówno poseł dr B. Drobner, jak i Wydział Kultury RN w m. Krakowie oraz Społeczny Fundusz Ochrony Zabytków. Powstał projekt zbudowania

na parceli przy ul. św. Marka 17 gmachu przeznaczony dla biblioteki i archiwum dla Muzeum Narodowego, przy czym należy zaznaczyć, że czytelnia Muzeum gnieździła się w niewłaściwym lokalu przy ul. Pijarskiej 6. Po opróżnieniu „Arsenału” projektowane jest urządzenie w nim ekspozycji militariów, należących do Muzeum Historycznego m. Krakowa.

Prace przy budowie biblioteki podjęły się Pracownie Konserwacji Zabytków. Jak już podawaliśmy — przystąpiły one do robót ziemnych, następny etap stanowić będą prace przy fundamentach i piwnicach. Społeczny Fundusz Ochrony Zabytków przeznaczył na budowę w br. — pół miliona złotych, na rok przyszedł natomiast sumę 2 mln zł. (z gry „Lajkonik”).

Nowy budynek liczyć będzie łącznie 7 kondygnacji, w tym 5 ponad powierzchnią. Jak najbardziej nowoczesny zaprojektowany został w ten sposób, aby harmonizował z otoczeniem a nawet dorównywał pod względem wysokości sąsiedniemu Pałacowi Wodzickich. W gmachu tym odpowiednio wyposażona będzie czytelnia oraz pokójki dla studiów, w których będzie można pracować (nawet pisać na maszynie) nie przeszkadzając pozostałym. Przewiduje się również cały szereg odpowiednio urządzonych magazynów z tym, że przeniesione zostaną nie tylko zbiory z „Arsenału”, ale i stare druki oraz rękopisy obecnie przechowywane w Kamienicy Szkołańskiej lub przy ul. Manifestu Lipowego 12. W nowej bibliotece czynne będą windy

towarowe i osobowe, zapewnione wszelkie urządzenia klimatyzacyjne, rozmieszczone właściwie oświetlenie... Termin ukończenia prac przewidziany jest na koniec przyszłego roku. Oby tylko nie uległ zmianie. (bp)

**Festyn lotniczy w Balicach**

Z okazji Święta Lotnictwa i XV-lecia Wojska Polskiego — w niedzielę, tj. 31 sierpnia w Balicach odbędzie się wielki festyn lotniczy. Imprezy odbywać się będą od godz. 15 do 21 i złożą się na nie pokazy lotnicze, skoki spadochronowe, pokazy sprzętu lotniczego, a także wiele... niespodzianek. Na zakończenie zabawa na wolnym powietrzu.

Od ostatniego przystanku tramwajowego w Bronowicach kursować będzie w niedzielę od godz. 10 do 21.30, specjalny autobus, który dowiezie gości do Balic.

**W odnowionej szkole**

W Szkole Podstawowej nr 11 przy ul. Sarego od świtu do wieczora trwa wycieczka. Mnóstwo materiałów budowlanych i gruzu wskazuje, iż z robotami jeszcze nie koniec... Remont budynku trwa od 1 stycznia br. z tym, że największe nasilenie prac nastąpiło w okresie wakacji. Zasadniczy cel remontu — przebudowanie klatki schodowej osiągnięto, uzyskując przez to dodatkowe pomieszczenie na trzy sale wykładowe oraz dwa gabinety: lekarski i biblioteczny. Przebudowano ubikacje, odmalowano pokoje na piętrach i część parteru. Koszty remontu wynoszą ponad milion złotych.

W odnowionym budynku rozpocznie rok szkolny 900 młodzieży — czyli o 200 dzieci więcej niż w roku ubiegłym. (waś)

**Pierwsza konferencja nauczycieli**

Wizytatorzy, kierownicy szkół podstawowych, wychowawcy przedszkoli i domów dziecka zebrał się wczoraj w auli szkoły podstawowej przy ul. Łobzowskiej Bocheńskiej na pierwszą konferencję. Tematem jej było omówienie zarządzenia Ministerstwa Oświaty w sprawie przestrzegania zasad świeżości szkolny, oraz analiza wyników nauczenia i wychowania w roku ubiegłym i ustalenie wytycznych do pracy w nowym roku szkolnym.

W ostatnim punkcie obrad uczestnicy — rozdzieleni w grupach — przedyskutowali problematykę związaną z kierunkami ich działalności. (lw)

**Po przerwie wakacyjnej...**

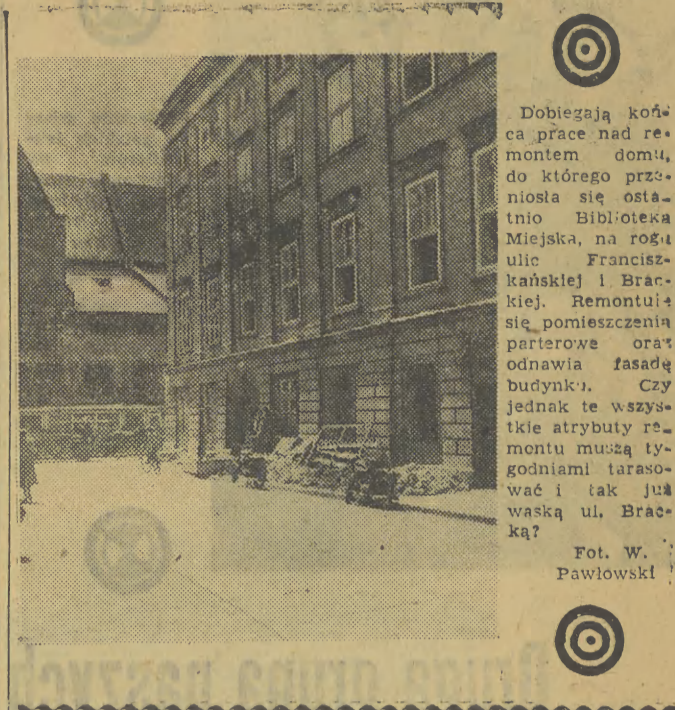
Teatr im. Słowackiego wznowia swoją działalność po przerwie urlopowej komedią A. Grzymały - Siedleckiego „Popas Króla Jegomości”. — Sztuka wystawiona będzie w sobotę 30 bm. o godz. 19.15 i

**Komunikaty MO**

Komenda Dzielnicowa MO Stare Miasto w Krakowie jest w posiadaniu zegarka na rękę skradzionego w nocy z 21 na 22 czerwca br. śpiącemu mężczyźnie na Plantach w okolicy Dworca. Poszkodowanego prosi się, by przyszedł do KD MO przy ul. Szerokiej 35 pokój nr 14 w godz. od 8—16.

\* Kierowca taksówki osobowej, który uległ w dniu 23 bm. przy ul. Krakowskiej wypadkowi proszony jest o zgłoszenie się w Komendzie Dzielnicowej MO w Krakowie-Podgórze przy ul. Zamojskiego nr 22 pokój 16 w godzinach urzędowania.

\* 28 lipca br. około godz. 11 skradziono przy stoisku owocowym w „Delikatesach” pieniądze. Poszkodowany winien zgłosić się w Komisariacie MO, Plac Szczepański 5, pokój nr 50 w celu odebrania skradzionej sumy.



Dobiegają końca prace nad remontem domu, do którego przeniosła się ostatnio Biblioteka Miejska, na rogu ulic Franciszkańskiej i Brackiej. Remontu i się pomieszczenia parterowe oraz odnawia fasadę budynku. Czy jednak te wszystkie atrybuty remontu muszą tygodniami tarasować i tak już wąską ul. Bracką? Fot. W. Pawłowski

**Co-Gdzie-Kiedy**

- TEATRY**  
ROZMAITOSCI: godz. 19.15 „Walka kobiet”. MUZYCZNY: 19.15 „Wiktoria i jej huzar”. Pozostałe teatry nieczynne.
- KINA**  
APOLLO: godz. 15.45, 17 „General śmierci” (NRD); 18, 20.15 „Niebieski ptak” (wł.). UCIECHA: 18, 18, 20 „Siedmiu zbrodni” (wł.). — WANDA: 16, 18, 20.15 „Historia jednego myśliwca” (polsk.). — WOLNOSC: 16, 18, 20.15 „Rose Bernd” (NRF). WARSZAWA: 16, 18, 20 „Zagubiony kontynent” (wł.). MŁODA GWARDA: 15.30, 17.45, 20 „Dzieci, matki i generał” (NRF). — WRZOS: 16, 18, 20 „Dziwczyną z domu poprawczego” (NRD). — KRAKUS: 15.45, 18, 20.15 „French cancan” (fr.). SZTUKA — nieczynne. SWIT: 16, 18, 20.15 „Rozwód” (ang.). — ŚWIATOWID: 16.30, 19.30 „Ryszard III” (ang.). MAŁA SALA SWITU: 15, 17, 19 „Nasz dyrektor” (rum.). MAŁA SALA ŚWIATOWIDA: 15, 17, 19 „Pożegnanie z diabłem” (pol.). CASINO: 20 „Niezwykły świadek” (NRF). CRACOVIA: 20 „Walkonie” (wł.). AMFITEATR: 20 „W obcym kraju” (jug.). KULTURA: 20 „Róża dla Betty” (NRF). ZWIĄZKOWIEC: 17, 19 „Walkonie” (wł.). KINO OŚWIATOWE (Skarbowa 4): 18
- Filmy popularno-naukowe. — MELODIA: (Zwierzyniecka 1) 18, 20.15 „Folies Bergere” (fr.). ISKIERKA: 17.30, 19.30 „Wypadek na ulicy” (bułg.). WIEDZA: 17.30 „Ślad wiedzy w noc” (NRD). WIEDZA-LETNIE: 20.15 „Ślad wiedzy w noc” (NRD). ROTUNDA: 18.15, 20.15 „Mała uroczą plaża” (fr.).
- WYSTAWY**  
MUZEUM LENINA, ul. Topolowa 5.  
DOM MATEJKI, Floriańska 41. „Pokaz rysunków ze słownika Matejki”.  
MUZEUM ETNOGRAFICZNE: „Obrzędy i zwyczaje ludowe”. (9—15)  
DOM PLASTYKÓW, Łobzowska 3. Wystawa reprodukcji w grotach Adzantów (Indie) oraz rysunków Jana Sliwińskiego. (10—13).  
MUZEUM NARODOWE, Smoleńsk 9. „Militaria polskie i obce w epoce renesansu i baroku”. (10—14.30)  
MUZEUM NARODOWE (nowy gmach, Al. 3-go Maja 1). „Wystawa Stanisława Wyspiańskiego”. (10—18)  
UL. SKARBOWA 4. Wystawa BHP. (10—17)  
PAŁAC SZTUKI, pl. Szczepański 4. „Wystawy prac Artystów Bologna — Ludwika Pinella, Aleksandry Wnęk, Pabliasiaka”. (10—18)
- BYZURY**  
CHIRURGICZNY: Nowa Huta. POŁOŻNICZY: Nowa Huta. INTERNISTYCZNY: Nowa Huta. OKULISTYCZNY: Kopernika 38. POGOTOWIE MILICYJNE: tel. 0-7. STRAŻ POŻARNA: tel. 0-8. POGOTOWIE RATUNKOWE: tel. 0-9. NOWA HUTA: POGOTOWIE MILICYJNE: tel. 411-11. POGOTOWIE RATUNKOWE: tel. 422-22. STRAŻ POŻARNA: tel. 423-33.
- APTEKI**  
Dietla 76, Rynek Gł. 45, Rakowicka 12, Długa 88, Senatorowska 5, Pstrawskiego. Nowa Huta: Osiedle A-1, Rutkowskiego 2.
- RADIO**  
na czwartek, 28 bm.:  
Godz. 16.00: Wiadomości. — 16.20: Koncert. 16.50: „Tornister czy tecka” pogr. 17.05: Dziennik. 17.20: Synne koncerty instrumentalne. 17.50: Muzyka. 18.20: „Jak wykorzystano wodę w kopalni „Kościuszkowa Nowa” — rep. 18.30: Wiadomości. 18.35: Muzyka i aktualności. 19.00: Koncert zyczeń. 19.40: Orkiestra taneczna. 20.00: Dziennik. 20.23: Kronika sportowa. 20.56: „Opera w przekroju”. 21.50: Muzyka. 22.25: „Okno” opow. 22.45: Muzyka. 23.10: Czajkowski: I-sza Symfonia op. 13. — 23.50: Wiadomości.  
na piątek, 29 bm.:  
Godz. 5.50: Gimnastyka. 6.00: Dziennik. 6.50: Gimnastyka. — 7.00: Dziennik. 7.15: Muzyka. 8.00: Wiadomości. 8.38: Pieśni murzyńskie. 9.00: Aud. dla dzieci starszych. 9.40: Dla przedszkoli i dzieciłców w. ejskich. 10.00: „Przepraszam, pomyliłem się” — opow. 10.20: Koncert symfon. 11.20: Rytm i piosenka. 12.04: Wiadomości. 15.10: „Swojskie melodie”. — 15.30: Dla dzieci opow. „Nieznany przyjaciel”.

**Chuligaństwo na kolejach zmniejsza się**

W losną br. na terenie DOKP Kraków powołano specjalną komisję do walki z lekceważeniem przepisów kolejowych.

W ciągu maja, czerwca i lipca komisje przeprowadziły 85 akcji, w wyniku których ukarano 3134 osoby grzywną — na kwotę 63.270 zł, a w 531 wypadkach sporządzono zawiadomienia do kolegiów orzekających, ujawniły 2.063 pasażerów „na gapę” na sumę 89.887 zł.

Na wczorajszej naradzie w DOKP członkowie komisji stwierdzili, iż stosowane metody przyczyniły się do poprawy sytuacji na kolejach. (waś)

**Co ważniejsze?**

Głaz erratyczny (narzutowy), który aż pod Kraków przyniósł niegdyś lodowiec — należy do niewątpliwych osobliwości naszego miasta. Często wycieczki zarówno z kraju jak i zagranicy mają możliwość zobaczyć ten kamień, leżący na trawniku Plant przed Collegium Physicum obok pomnika Mikołaja Kopernika.

Czy jednak dojrzą go? Jak bowiem zwrócił uwagę dr Wł. Bogatyński — glaz w porze letniej, a więc w okresie wzmoczonego ruchu turystycznego zakryty jest krzewem. Czyżby Zarząd Ogrodów Miejskich nie docenił wartości tego osobliwego zabytku odległej przeszłości? Bo na sadzenie krzewów na Plantach zapewne nie zabraknie mu miejsca.

Na marginesie należy dodać, że do innych pozostałości po dawnych czasach (tym razem po okresie gdy w mieście Krakowa rozlewało się morze) należy m. in. ławica ostrzygowa pod klasztorem Norbertanek.

**ZWIERCIADŁO Krakowskie**

Przez krakowski Dworzec Główny przejeżdża codziennie ponad 200 pociągów osobowych, które przewożą około 30 tys. podróżnych.

Jak z powyższego widać — ruch w „interesie” nieliczny... (l)



Serdecznie witano polskich lekkoatletów na lotnisku w Warszawie. Duży kosz kwiatów otrzymał kapitan naszego zespołu — Janusz Sidło, który przybył do kraju w pierwszej grupie sportowców powracających ze Sztokholmu. (Fot. CAF)



## Druga grupa naszych triumfatorów ze Sztokholmu

### powróciła do Warszawy

W dniu wczorajszym witano na lotnisku Okęcie w Warszawie drugą grupę naszych triumfatorów ze Sztokholmu. Znajdowała się w niej mistrzyni Europy — Basia Janiszewska. Złotą medalistkę powitał na lotnisku jako pierwszy, jej małżonek znany tyczkarz Zbyszek Janiszewski, który wręczył jej wspaniałą bukiet goździków.

Z medalistów nie powrócili jeszcze: Schmidt, przebywający obecnie w Finlandii, Rut, który prosto z Norwegii uda się na mecz Warszawa — Londyn oraz

## KRONIKA sportowa

● Zarząd Wojewódzki TKKF w Krakowie organizuje w dniach 30—31 bm. w ośrodku sportów wodnych w Tegoborzu (koło Nowego Sącza), wojewódzki „Złot Cam-pingowy” ognisk TKKF. W programie przewidziane są m. in. zawody siatkówki, tenisa stołowego, regaty kajakowe oraz pokaz jazdy na nartach wodnych.

● Zgłoszenia na kursy gimnastyki, rytmiki, dżudo, siatkówki i koszykówki — przyjmuje ośrodek wychowania fizycznego KKKF, Kraków pl. Wiosny Ludów 6 II p. tel. 223-91.

Indywidualum, które anonimowo, telefonicznie lub listownie laje urzędy, lub kradnie ich czas fałszywymi alarmami, czy donosami, w Ameryce zwie się „rozbitą garnek” lub „bzik”. Taki bzik, jeśli telefonuje, zwykle miewa namaszczony głos fałszywego moralizatora, lub obłudnej dewotki, albo zachrypły bas — baryton pijaka. Teraz jednak po raz pierwszy nekał policję bzik z głosikiem dzieciackim, który o tej porze powinien spać w swym łóżeczku od paru godzin. Marząc o zanuceniu kołysanki paskiem od spodni temu smarkaczowi, wdał się z nim sierzant w niby przyjazną pogawędkę telefoniczną, a równocześnie na leżącym przed nim bloczku kartek pisał szybko polecenia dla swego pomocnika. Pierwsze z nich brzmiało: „Dzwoni bzik. Sprawdź, skąd”. Sprawdzić to można z innego aparatu telefonicznego dlatego, że centrale automatów nie są wobec policji równie dyskretne, jak wobec zwykłych śmiertelników.

— Tak jest, potrójnie tajny informatorze. Wierne zapisuję twój interesujący raport, choć dyktujesz mi go za szybko — rzeki do mikrofonu z podstępą potulnością. — Najpierw jednak chciałbym wiedzieć, czy to dzwoni jakiś osobisty wróg tego — tam Blinka alias Goliata... może jego uczeń szkolny, niezadowolony ze stopni na ostatnich świadectwach? ... czy jakiś zasługujący na zaufanie policji detektyw prywatny... jakiś drugi Sherlock Holmes... jakiś wielki mózg.

— Największy! — pochwalił się były hodowca homarów w chrzcielnicy, a od kilku godzin tropiciel morderców. — Bo ja odgadłem kto był zaborcą pani Cavatappi już tam, na Bleecker Street, gdy ów Chińczyk wspominał o rudym dragalu.

— Eee, to ja miałem zaszczyt poznać łaskawce! Właśnie tam przy Bleecker. Zapomniałem tylko... a gazety będą o to dopytwały!... jak brzmiał sławne od jutra nazwisko pańskie, drogi młody mistrzu.

— Jarosław Herudek, ale w szkole mnie wołają Jeff Herod.

# ECHO SPORTOWE

## Spotkanie sparringowe przed meczem z Węgrami



## Polska „A” — Kraków

### Pilkarze podwawelskiego grodu będą gościć w Wiedniu i Monachium

NAJBLIŻSZYM międzypaństwowym meczem polskich piłkarzy będzie spotkanie z Węgrami w dniu 14 września br. w Chorzowie. Zawodnicy już przygotowują się do tego trudnego egzaminu, przy czym ostatnim przeglądem sił naszej drużyny będą sparringowe zawody Polska „A” — reprezentacja Krakowa, które zostaną rozegrane w nadchodzącą niedzielę o godz. 17 na boisku Wisły.

W celu wypróbowania kilku koncepcji w zestawieniu drużyny kapitan sportowy PZPN — płk. Reyman wyznaczył na niedzielny mecz do zespołu Polski „A” następujących zawodników: Szymkowiak, Gronowski, Floreński, Korynt, Widawski, Jańczyk, Grzywoc, Trampisz, Szymborski, Jankowski, Cieślak, Norkowski, Liberda, Nowak, Majewski, Grzybowski.

Drużyna Krakowa zostanie cparta na zawodnikach Cracovii, Wisły, Garbarni i Wawelu. Do reprezentowania barw naszego miasta brani są pod uwagę następujący piłkarze: Leśniak, Michno, Durniok, Monica, Kołodziejczyk, Malarz, Kotaba, Bieniek, Machowski, Adamczyk, Manowski, Browarski, Kasprzyk, K. Kościelny, Maniecki, Snopkowski, Słysz, Kaszuba.

Mecz pozwoli na zorientowanie się w aktualnej formie zawodników zarówno kadry, jak i reprezentacji Krakowa, która wkrótce rozegra kilka spotkań z zagranicznymi zespołami. Planowany jest bowiem wyjazd piłkarskiej reprezentacji naszego miasta do Wiednia (13 września) oraz do Monachium (28 września) a w październiku piłkarze Krakowa wyjadą prawdopodobnie na mecz do Izraela.

W FILADELFII na szermierzach mistrzostwach świata rozpoczął się turniej drużynowy w szabli. W półfinałach Polska pokonała USA 10:6. Punkty dla naszej reprezentacji zdobyli: Pawłowski i Pawias po 3 oraz Piątkowski i Zablocki po 2. W drugim meczu Polska rozgromiła Kubę 12:2. W pozostałych spotkaniach półfinałowych Węgry zwyciężyły Kubę 15:1, Włochy pokonały Francję 10:6 a Związek Radziecki wygrał z Kanadą 15:1. Do finału zakwalifikowały się: Polska, Węgry, ZSRR i Włochy.

Zakończono także indywidualne turnieje we florecie kobiet i w szpadzie. Wśród florecistek dwa pierwsze miejsca zdobyły Rosjanki Kistelewa przed Zilnikową. Warto dodać, że broniąca tytułu mistrzowskiego Zabelina zajęła w finale ostatnie miejsce. Mistrzem świata w szpadzie został nieoczekiwanie Anglik Hoskins.

(as)

## Z kraju i ze świata

JUTRO w Poznaniu rozpoczyna się wioślarskie mistrzostwa Europy w konkurencjach męskich. Wszystkie osady startujące w mistrzostwach przebywają już w Poznaniu i trenują na Malcie. Wczoraj odbył się w Poznaniu zwyczajny kongres Międzynarodowej Federacji Wioślarskiej (FISA), któremu przewodniczył wiceprezydent FISA p. Jacques Spreux.

KILKU polskich lekkoatletów startowało na zawodach w małej miejscowości szwedzkiej Eskilstuna. Ciepły wygrał rzut młotem wynikiem 62,93 m (przed brązowym medalistą ze Sztokholmu, Węgrem Zvizotkym, który uzyskał 62,02 m), Krzesiński zwyciężył w skoku o tyczce — 4,20 m, Jochman w biegu na 1.500 m zajął 2 miejsce czasem 3:53,9 min, a Kotliński na 400 m trzecie — 49,5 sek.

DO PRAGI wyjechała reprezentacja Polski na mistrzostwa świata w siatkówce męskiej i kobiecej, które rozpoczynają się 30 bm.

KOLEJNY etap wyścigu kolarskiego dookoła Słowacji zakończył się zwycięstwem Belgów van der Elge, który przejechał trasę długości 221 km w czasie 6:09,3 godz.

Niedzielne spotkanie będzie niejako sprawdzianem formy zawodników Wandy po zakwalifikowaniu się do II ligi. Początek o godz. 11.

W ROZGRYWKACH o mistrzostwo III ligi żużlowej najwięcej punktów dla drużyny Wandy zdobył T. Fijałkowski — 185 (w 13 spotkaniach), B. Jaroszewicz — 177 pkt. (18), W. Andrzejewski — 143 pkt. (18), J. Fijałkowski — 140 pkt. (17), R. Nawrocki — 71 pkt. (12), Sucharski — 59 pkt. (11), A. Stach — 55 pkt. (13); Koracki i Gawlik, występujący zazwyczaj jako rezerwowi, zdobyli po 1 pkt. startując w 6 spotkaniach.

Wieliczki mieli wczoraj okazję zobaczyć dobrą koszykownicę w wydaniu kobiecych zespołów „Radnicki” (Belgrad) i Wisły (Kraków). Podobnie jak w pierwszym meczu w Zakopanem zwyciężyły krakowianki 64:50 (28:17).

## „Radnicki” Belgrad

Koszykarki Wisły znajdują się w dobrej formie. Poszczególne zawodniczki dysponują bardzo dobrym rzutem z półdystansu. „Come back” Kowalówki wnosi do gry „wiślaczek” dużo polotu, przez co widzieliśmy w ich wykonaniu kilka ładnych, szybkich ataków.

Jugosłowianki obok udanych zagrywek popełniły dużo błędów, tak w defensywie jak i w ataku. Ponowne pokonanie wicemistrzyni Jugosławii jest dużym sukcesem Wisły, a obecna forma drużyny krakowskiej napawa optymizmem przed zbliżającymi się rozgrywkami ligowymi.

Punkty dla Wisły zdobyły: Węzyk 16, Kubikówna 15, Szydłowska 14, Kowalówka 8, Górka 6 i Dudek 5; dla „Radnicki”: Radovanovic 28, Pesic 15, Blaževic 4 i Radulovic 2.

## Rewanż nie udał się

## Koszykarki Wisły ponownie zwyciężyły

Spotkanie sędziowali bardzo dobrze pp. Hegerle i Paszucha z Krakowa. (star)



## Na tenisowych kortach

W DAJSZYM ciągu turnieju tenisowego o mistrzostwo Polski południowej uzyskano następujące wyniki: Szczykiewicz (SKT Sopot) — Kossakowski (Warszawianka) 6:4, 6:8, 7:5, Białek (Cheimek) — Mickiewicz (Nadwiślan) 6:4, 7:3, Bernardyński (Nadwiślan) — Szykiewicz (Olsza) 2:6, 4:8, Rogoziński (Warszawianka) — Preczara (Olsza) 6:3, 6:2, Białecki (Górnik Katowice) — Galst (Chelmek) 6:2, 6:2, Bukalska (Cracovia) — M. Nowopolska (MKT Łódź) 5:7, 9:7, 3:6, Maniewski (SKT Sopot) — Jurkowski (Cracovia) 6:2, 9:7, Zenneg (Górnik Katowice) — Skąpski (Cracovia) 5:7, 6:1, 6:4, Kondziolka (Górnik Katowice) — Siemda (Olsza) 6:2, 6:2, Wojtczak (Fablok) — Kucharzski (Cheimek) 6:1, 3:5, 3:6.



W czasie lekkoatletycznych mistrzostw Europy Hous przewrócił się na bieżni podczas półfinałowego biegu na 300 m. Zawodnik oznaczony nr 56 to reprezentant Finlandii — Salonen. (Fot. CAF)

(Fot. CAF)

## ANTONI MARCZYŃSKI NOWYM JORPKIEM

(120)

— A skądże to wielki detektyw raczy do nas telefonować obecnie? Bo chcę wysłać po niego autoprotkę z najzdolniejszymi moimi agentami, którzy naszego młodego geniuszka zawiozą z honorami... dokąd należy.

Jarosław z dumą wymienił adres candy-store z cukierkami, lodami, papierosami i gazetami, gdzie w głębi sklepu było kilka budek z automatami telefonicznymi. Adres ten zgadzał się z adresem, jaki centrala telefoniczna już podała pomocnikowi sierżanta, który do niej zadzwonił z drugiego aparatu.

— Przywieź tego szczeniaka tutaj — polecił sierżant. — I napędź mu strachu tak, żeby mu się kpin z władzy odechciało na rok!

Radośnie oczekując przybycia honorowej świty policyjnej stanął sobie Jarosławek w drzwiach sklepu, z którego telefonował. Mógł wyjść na ulicę, bo chwilowo znów nie padało, lecz pragnął, ażeby wszyscy obecni w sklepie byli świadkami wyróżnienia, jakie spotka go niebawem.

Właśnie wówczas, gdy ambitny Herudek ustawił się w drzwiach sklepu z miną Cezara czekającego na rydwan, którym rozpocznie triumfalny wyjazd do swej stolicy, na drugim chodniku najbliższej przecznicy, a była nią Thompson Street, ukazał się Maks Blink. Wymachując rękami i usiłując odtworzyć krok paradny piechoty niemieckiej z kolana-

mi sztywno wyprostowanymi, podśpiewywał sobie nawet niezbyt fałszywie drugą zwrotkę sławnego Horst Wessel Lied.

— Die Strasse frei den braunen Bataillonnen! Die Strasse frei dem Sturmabteilungsmann! Es schau'n auf's Hakenkreuz voll Hoffnung schon, Millionen. Der Tag fuer Freiheit und fuer Brot bricht an...

Na brak wolności nie mógł narzekać, skoro nikt tutaj nigdy nie zakazywał mu śpiewać po niemiecku nawet tego hymnu najkrwawszych zbirów, nazwanego imieniem Wessela, notorycznego sutenera zabitego w Berlinie przez kolegę po fachu. A co się tyczy chleba, to Maks Blink, nałogowy utrzymawek kobiet, właśnie dziś wieczór zwęszył nowy taki łatwy chleb u Gertie, przysiężnej żony Cavatappiego, która już jutro obiecała odwiedzić go w studio. Cóż dziwnego, że maszerował do domu, pełen nadziei, rozdmuchiwanej działaniem narkotyków.

— Toć to rudy Goliat! — zemocjonował się Jarosławek. — Ach, czemuż policja tak się gudzrze! Mogłaby go przytrzasnąć na ulicy, zamiast potem zdobywać jego wysoką fortecę. Oby choć Pedrito mnie usłuchał, skoro policja zawodzi...

A mały Pedrito, posłyszawszy przed chwilą głos dobrej sąsiadki, właśnie wśliznął się do mieszkania i studio Maks Blinka. Wszedł bez pukania, bo drzwi od wspólnego przedsiönka pozostawiła Irena szeroko uchylone, zapewne dla podkreślenia wobec sąsiadów, że późna wizyta męska podczas nieobecności jej męża nie oznacza nic złego. Teraz, z grubym plikiem gazet w dłoniach, stała ona obok swego jasnowłosego gościa, który wpatrywał się wciąż w dziwny bohomas Blinka zatyłowany „W objęciach śmierci”. Oboje byli tyłem zwrócen do drzwi, dlatego nie zauważyli wejścia synka Perezów.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Uwaga kandydaci na sędziów piłkarskich

KURS dla kandydatów na sędziów piłki nożnej rozpocznie się w drugiej połowie września br. Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela sekretariat KOZPN — Kraków, ul. Basztowa 6, pokój nr 11.

## Na marginesie dnia...

KOSZYKARZE krakowskiej Wisły wyjechali przed kilku dniami na tournée po Węgrzech. W drodze powrotnej mieli wzięć udział w dorocznym międzynarodowym turnieju w Koszycach (CSR). W dwóch poprzednich latach krakowianie byli zwycięzcami turnieju koszykowego i w myśl regulaminu potrzebne im było jeszcze jedno zwycięstwo, aby zdobyć puchar na własność.

Niestety, ostateczna obrona zdobytego trofeum nie dojdzie do skutku, gdyż jak się okazuje organizatorzy zawiadomili Wisłę, że nie otrzymali od swych władz pozwolenia na zorganizowanie zawodów w międzynarodowej obsadzie. Na zakończenie swego listu Czechosłowacy proszą krakowian o odesłanie pucharu!!!